

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESIADZKA

ROK XIX 12.06.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

DZIECI PRZY WŁADZY

Od popołudnia do wieczora 2 czerwca ustrzycki samorząd gminny przekazał władzę dzieciom. Kilka godzin pajdokracji wykorzystano przede wszystkim na wspólną zabawę w rynku. Festyn nie ograniczył się do występów. Dla dzieci były cukierki, wafelki, batoniki i darmowe kielbaski z różną.



Fot. T. Szewczyk

Na scenie najpierw dla dzieci z ustrzyckiej gminy wystąpił zespół „Otwarte Serca”, który tworzą seniorzy z Domu Pomocy Społecznej w Moczarach.

Później dzieci z Równi wystawiły... po angielsku „Kota w butach”, a Gabrysia Dyjak zaśpiewała „Wróbelka Elemelka”. Zespół taneczny „Smyki” z ZSP 2 zatańczył „Krokodyla”. Natałka Granat z „Jedyńki” śpiewając zapewniała, że „Będzie lepszy dzień”, a Asia Armata, że „Mama wszystko wie”. Ich kolega Dawid Palys proponował „Pełny luz”, Ela

Koc występowała „Cud w szafie”, a Dominika Matyja - „W szkole tańca”.

Zespół z Hoszowa pokazał, jak tańczy się do muzyki disco. „Pozytywnie tak” występowały gimnazjalistki Angelika Rościńska i Wioletta Cioc. Uczeń BZSZ Norbert Sobiecki przypomniał „Gdzie strumyk płynie” i „Mówią o mnie w mieście”. Grupa taneczna z Wojtkowej wystąpiła m.in. z dyskotekowym „Mambo”. Trzy utwory do posłuchania zaproponowali gitarzyści z Ropiarki.

Prawie osobny blok programowy stworzyły solistki z „Dwójki”: Paula Ta-

jak (z piosenką „Czas nie będzie czekał”), Kaja Rokicka („Telefon”), Agnieszka Sykała („Wyruszamy w świat”) i Magda Skiba („Odcienie”).

W finale dla wszystkich dzieci zaśpiewał zespół folklorystyczny „Zamłynianki” z Jałowego oraz zagrała i zaśpiewała grupa „Marakas” z Teleśnicy. Festyn został zorganizowany przez Komisję ds. Rodziny Rady Miejskiej, Urząd Miejski i Ustrzycki Domu Kultury we współpracy ze szkołami z gminy Ustrzyki D.

a. z.

ODZNACZENIA, AWANSE I... POŻEGNANIE



Fot. T. Szewczyk

Czytaj strona 4

Popatrz na świat innymi oczami

SZTYGARKA

013 469 19 19
SOLINA-JAWOR HETMAŃSKA
i baw się razem z nami

WWW.SZTYGARKA.COM.PL

kliknij i wiesz wszystko
w każdą SOBOTĘ
w wakacje CODZIENNIE

ZESPÓŁ MUZYCZNY
na żywo
w każdą niedzielę
od wakacji

BUD-JAX

TYNKI MASZYNOWE
TRADYCYJNE WEWNĄTRZ
ELEWACJE

TEL. 606294379

Europejski
Fundusz
Leasingowy

Lider rozwiązań
finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU

38-500 Sanok, ul Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

FHU „Barka”

Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA

ZAKŁAD W ŁUKAWICY
tel. 013 469 11 40

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

PPD
DANKROS

ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do
-40%

MEGA
ROCKWOOL

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

„PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

ODON PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

IX Podkarpacka Nagroda Samorządowa

Ustrzyki D. trzeci raz
wśród liderów samorządności

W Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie 23 maja odbyły się obchody Dnia Samorządu Terytorialnego. Ich punkt kulminacyjny stanowiło podsumowanie IX edycji Podkarpackiej Nagrody Samorządowej, zorganizowanej przez „Nowe Podkarpacie” i Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.

W tym roku Podkarpacka Nagroda Samorządowa przebiegała pod hasłem „Nasza gmina, nasze miasto, nasz powiat na półmetku kadencji 2006-2010”. Komisja kwalifikacyjna PNS na podstawie nadesłanych przez samorządy materiałów nominowała po pięciu samorządowców w czterech kategoriach: powiaty, miasta powyżej 35 tys. mieszkańców, miasta do 35 tys. mieszkańców i gminy.



Laureaci nagród dla najzdolniejszej młodzieży Podkarpacia Fot. PUW

Przy ich wyłanianiu brano pod uwagę m.in. inwestycje w latach 2007-2008, udział w programach rządowych, działania na rzecz ochrony środowiska, udział w konkursach oraz rankingach dla jednostek samorządu terytorialnego.

Z czterech piątek nominatów kapituła konkursu wybrała czterech laureatów: powiat - starosta powiatu lubaczowskiego Józef Michalik, miasto powyżej 35 tys. mieszkańców - prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc, miasto do 35 tys. mieszkańców - burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, gmina - wójt gminy Jasło Stanisław Pankiewicz.

W piątce samorządowców nominowanych w kategorii miast do 35 tys. mieszkańców już po raz szósty (nieprzerwanie od 2004 r.) znalazł się ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja.

Kapituła PNS tym samorządom, które przez trzy kolejne edycje typowano do wyróżnienia, przyznała dyplomy Liderów Samorządności. Ustrzyki D. znalazły się w tym dość elitarnym gronie (9 samorządów) już po raz trzeci.

- Na pewno to miłe - mówi H. Sułuja. - Ale istotne jest, że o pozycji naszej gminy nie decyduje uznaniowość, lecz konkretne wyniki. Należy do czołówek miast Podkarpacia, jeśli chodzi o wielkość nakładów inwestycyjnych. W latach 2007-2008 zrealizowaliśmy 65 inwestycji za ponad 14 mln zł.

W tegorocznej PNS mieszkańcy mogli wybierać najpopularniejszych samorządowców. W tym plebiscycie wśród burmistrzów miast do 35 tys. mieszkańców wygrała Barbara Jankiewicz z Leska.

Podczas uroczystości w rzeszowskim WDK rozdano także nagrody Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych dla najzdolniejszych uczniów szkół średnich - po jednej osobie z każdego powiatu województwa podkarpackiego. Wśród jej laureatów znaleźli się Piotr Kołodziej z powiatu bieszczadzkiego i Magdalena Dziedziko z powiatu leskiego.

T. S.

Na dwoje babka wróżyła

Przed Komisją Regulacyjną ds. Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie 13 maja odbyła się kolejna rozprawa administracyjna na wniosek Związku Wyznaniowego Gmin Żydowskich RP. Związek domaga się od gminy Ustrzyki D. zwrotu dawnej synagogi lub pieniężnej rekompensaty.

- Sprawa toczy się już chyba 5 lat - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Tyle razy stawałem przed tą komisją, że już nie muszę pokazywać żadnych dowodów tożsamości.

W budynku dawnej synagogi mieści się Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Od powrotu Ustrzyk D. do Polski w 1951 r. do 1990 r. nieruchomością tą stanowiła własność Skarbu Państwa. W 1990 r. została przejęta przez gminę Ustrzyki D.

W 2003 r. o jej odzyskanie zaczął się ubiegać Związek Wyznaniowy Gmin Żydowskich RP.

Wydawało się, że sprawa jest prosta. Zgodnie w umową pomiędzy ZSRP a Polską z 15 lutego 1951 r., dotyczącą „wymiany terytoriów przygranicznych”, majątek nieruchomości w wymienianych terenach był przejmowany jako wolny od roszczeń osób trzecich. Zabiegi ZWŻ RP powinny więc być oddalone. Okazuje się, że zapis ten nie odnosi się (podobno) do mienia gmin żydowskich.

Strona żydowska ma kłopoty z udowodnieniem, że 1 września 1939 r. nieruchomości - stanowiąca przedmiot jej wniosku - „była własnością gmin żydowskich lub innych wyznaniowych żydowskich osób prawnych”. Na razie nie przedstawiała na to żadnego mocnego dokumentu.

Po paszport dłuższa droga

Piątek 12 czerwca jest ostatnim dniem, w którym można składać wniosek o wydanie paszportu w punktach paszportowych zlokalizowanych w jednostkach administracji samorządowej. Od 15 czerwca br. wszystkie punkty paszportowe zostaną zlikwidowane. Dotyczy to także punktu paszportowego, który mieści się w Starostwie Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych.

Wojewoda podkarpacki wypowiedział porozumienie zawarte ze starostwem w sprawie prowadzenia punktu paszportowego. - Decyzja wojewody nie jest zaskoczeniem i byliśmy na nią przygotowani - powiedział Krzysztof Gąsior, starosta powiatu bieszczadzkiego. - Wiąże się to z wprowadzeniem nowych technologii przy tworzeniu paszportów. Będą one teraz

miały dodatkowo dane biometryczne w postaci linii papilarnych palców. Do tego potrzebne będą nowe, drogie urządzenia, którymi będą dysponować - oprócz Rzeszowa - jedynie oddziały paszportowe w Krośnie, Przemyślu i Tarnobrzegu.

Co oznacza to w praktyce? Po 12 czerwca trzeba będzie dwa razy dłużej do tego samego urzędu, aby najpierw

złożyć wniosek o paszport, a potem, by odebrać nowy dokument. Sprawę paszportu będzie można załatwić - jak do tej pory - w oddziale paszportowym w Krośnie, choć każda osoba, która na stałe mieszka (jest zameldowana) w województwie podkarpackim, będzie mogła ubiegać się o wydanie paszportu w dowolnie wybranym przez siebie oddziale paszportowym na terenie województwa.

Od 29 czerwca br. w Polsce będą wydawane paszporty biometryczne z drugą cechą biometryczną. To znaczy, że oprócz obrazu twarzy zostaną zapisane także odciski palców. Obowiązek taki został nałożony na wszystkie państwa Unii Europejskiej.

t. s.

WD

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego do sali balowej w Łazienkach Królewskich w Warszawie na Konferencję Ministrów Kultury Państw Grupy Wyszehradzkiej „Kultura w czasach kryzysu”;
- Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. do Ustrzyckiego Domu Kultury na Promocję Szkół;
- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Ładu nad Wartą na V Festiwal Kultury Słowińskiej i Cysterskiej „Miłość, damy i rycerze”;

- Wydawnictwo BOSZ do Leska i Sanoka na 4. Bieszczadzkie Lato z Książką;

- Przewodniczący Starosamborskiej Rady Rejonowej i Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do Chyrowa na wspólną sesję obu rad oraz obchody 15-lecia istnienia granicznego przejścia kolejowego Krościenko-Chyrow;
- Koalicja „Polska wolna od GMO” oraz Instytut Spraw Obywatelskich do Centrum Prasowego Foksal w Warszawie na konferencję „Polska trzyma klucze do Europy wolnej od GMO. Nowa ustawa o GMO i co dalej?”;
- Wojewoda Podkarpacki do sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na seminarium na temat bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży podczas wakacji w ramach rządowego programu „Razem bezpiecznie”;

- Stowarzyszenie Centrum Międzynarodowych Spotkań w Tuchomiu i Fundacja Naji Goché w Borowym Młynie na „Pierwszą Wanogę dziennikarzy prasy regionalnej i ogólnopolskiej po Kaszubskich Gochach z udziałem w XI Zjeździe Kaszubów w Bytowie”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. na obrady XXXIII sesji Rady Miejskiej;

- Osrodek „Karta” i Dom Spotkań z Historią do Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie na finał XIII edycji konkursu „Historia bliska” - „Rok 1989: koniec, przełom, początek...?”;

- Zarząd Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Ustrzykach D. i Burmistrz Ustrzyk D. na uroczyste podsumowanie zimowego sezonu sportowego 2008-2009;

- Muzeum Historyczne w Sanoku do sanockiego zamku na wystawę Artura Nacht-Samborskiego „Malarstwo postaci - postacie malarstwa”, zorganizowaną przy współudziale Muzeum Narodowego w Poznaniu i Fundacji Sztuki Współczesnej Artek.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Panu Krzysztofowi Raźniewskiemu

- lek. stomat. z NZOZ „Lutowiska-Dent”
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa
samorząd gminy Lutowiska

Łączymy się w głębokim smutku
z kol. Ewą Kitą

z powodu śmierci jej
Ojca

- wójt i pracownicy
Urzędu Gminy Lutowiska

Składamy serdeczne

podziękowania wszystkim,

którzy łączyli się z nami w bólu

i uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP. ALEKSANDRA NAORECKIEGO

- żona i córka z rodziny

Panu Tomaszowi Winnickiemu

- dyrektorowi Bieszczadzkiego Parku Narodowego
szczerze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Matki

składa
samorząd gminy Lutowiska

Dyrektorowi

Tomaszowi

Winnickiemu

wyraży współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

członkowie
NSZZ Solidarności
Bieszczadzkiego Parku
Narodowego

INFORMACJE

KRONIKA
POLICYJNA

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja patrol prewencji zatrzymał 20 maja do kontroli drogowej jadącego rowerem Andrzeja J. W wydechym przez rowerzystę powietrze stwierdzono 1,97 promila alkoholu.

Kierujący renaultem laguną Stefan F. 21 maja w Solinie na łuku drogi stracił panowanie nad autem, wskutek czego zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z autobusem „Mercedes”, którym kierował Andrzej B.

Mieszkaniec Wojtkowej 21 maja zawiadomił KPP w Ustrzykach D., że w nocy z 19 na 20 maja z klatki schodowej budynku wielorodzinnego ktoś ukradł trzy wiązki jelenia. Wartość skradzionego mienia wyceniono na 2500 zł.

Mieszkaniec Olchowca 21 maja powiadomił policję o kradzieży łodzi wiosłowej, która była przechowywana na brzegu Zalewu Solińskiego przy Ośrodku Wypoczynkowym „Moklik” w Chrewcicach. Kradzież dokonano w nocy z 30 kwietnia na 1 maja. Wartość skradzionej łodzi została oszacowana na 1800 zł.

W Olszanie 22 maja pod kierownictwem przez obywatela Ukrainy Aleksandra R. mercedesa wbiegła nagle sarna. W wyniku zderzenia uszkodzony został przód samochodu. Zwierzę uciekło.

Urszula P. z Cisnej 22 maja zgłosiła policji kradzież na jej szkodę telefonu komórkowego „Sony-Ericsson” wartości 800 zł.

W Jaworze 23 maja pod fiatą uno, prowadzonego przez Jerzego M., wbiegła sarna. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem doszło do uszkodzenia auta.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 23 maja jadący oplem corsą Łukasz S. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył nissana, prowadzonego przez Pawła F.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Cisnej podczas wykonywania czynności na miejscu kolizji ujawnili, że Rafał O., pomimo prawomocnego zakazu wydanego przez Sąd Rejonowy w Lesku, kierował pojazdem, nie stosując się do wyroku.

Jerzy S. z Leska 24 maja wszczął awanturę domową, podczas której groził domownikom pobiciem. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 2,85 promila alkoholu. Awanturnik został do wytrzeźwienia zatrzymany w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Dziewiętnastoletni mieszkaniec Leska 25 maja powiadomił miejscową KPP, że został przez jednego z kolegów uderzony bez powodu w twarz, wskutek czego doznał złamania nosa. Sprawę prowadzi KPP w Lesku.

Mieszkaniec Wolkowki 25 maja zawiadomił policję, że z pozostawionego na terenie Nadleśnictwa Lutowska ciągnika MTZ-82 ktoś ukradł rozrusznik i dwa akumulatory łącznej wartości 1200 zł.

Mieszkanica Leska 25 maja zgłosiła w miejscowej KPP kradzież na jej szkodę trofeów myśliwskich (parostki kozła, poroże jelenia, poroże daniela, róg łosia) łącznej wartości 5000 zł.

W Brzegach D. 26 maja miała miejsce kolizja drogowa, w której uczestniczyli Marcin B., kierujący samochodem „Se-

tra”, oraz Przemysław R., jadący oplem.

Kierujący renaultem clio Piotr S. 25 maja w Łączkach nie zachował bezpiecznej odległości od kierowanego przez Józefa M. fiatą cinquecento i wjechał w jego tył.

Z terenu stacji paliw w Solinie 27 maja ktoś ukradł baner reklamowy i wycieraczkę łącznej wartości 310 zł.

Mieszkaniec Stężnicy 27 maja powiadomił policję, że w nocy z 25 na 26 maja z jego posesji skradziono quada „Yamaha” wartości ok. 20 tys. zł.

Zarządca firmy „Inwestycja Bieszczady” zgłosił 28 maja policji, że jacyś złodzieje skradli części ciągnika gaśnicowego DT-75, który był zaparkowany w kompleksie leśnym w Olchowcu. Wartość skradzionych części oszacowano na 2350 zł.

Mieszkanica Olszanie 28 maja zawiadomiła policję, że ktoś włamał się do baru. Sprawca po wybitciu szyby dostał się na zaplecze baru i ukradł alkohole różnych marek, wyroby tytoniowe i pieniądze - 600 zł. Suma strat wyniosła 2000 zł.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 28 maja kierujący oplem astrą Janusz P. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego doprowadził do zderzenia z volkswagenem passatem, prowadzonym przez Bogusława P.

Mieszkanica Ustjanowej 29 maja zawiadomiła ustrzycką KPP, że poprzedniego dnia w godzinach popołudniowych ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Ultra” wartości ok. 600 zł. Telefon leżał na stoliku w pomieszczeniu biurowym przedszkola w Ustrzykach D.

Na placu przy jednym ze sklepów w Polańczyku 29 maja kierująca fordem Krystyna C. podczas cofania uderzyła w samochód BMW, prowadzony przez Pawła H.

Dyżurny Placówki Straży Granicznej w Stuposianach zawiadomił 29 maja policję o kolizji na drodze pomiędzy Stuposianami a Muczmem. Z ustaleń policji wynika, że kierujący autobusem „Mercedes” na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości pojazdu do warunków atmosferycznych, w wyniku czego wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

Ekipa pogotowia ratunkowego z Leska 29 maja powiadomiła leską KPP o wypadku w Polańczyku. W nieustalonych okolicznościach z balkonu na drugim piętrze jednego z ośrodków wypoczynkowych wypadła 45-letnia turystka z Wołomina, doznając obrażeń ciała. Decyzją Prokuratury Rejonowej w Lesku jej współlokator został przewieziony do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy.

W Wojtkowej funkcjonariusze Straży Granicznej 29 maja zatrzymali do kontroli skodę, którą kierował Tomasz R. W wydechym przez niego powietrze było 2,39 promila alkoholu.

W Postolowie 30 maja z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. W jego wyniku spalił się budynek gospodarczy wartości ok. 50 tys. zł.

Kierująca fiatem pandą Krystyna P. 30 maja w Baligrodzie nie zachowała

należytej ostrożności i najechała na tył opła vectry, prowadzonego przez Zbigniewa K.

Patrol prewencji z leskiej KPP 30 maja zatrzymał do wytrzeźwienia jedną z mieszkankę Rudenki, która będąc w stanie nietrzeźwości (2,23 promila w wydechym powietrza), wszczęła awanturę z ojcem, wyzywając go i naruszając jego nietykalność cielesną.

Mieszkaniec Ustrzyk D. 31 maja zawiadomił miejscową KPP, że na placu przed warszatem samochodowym w Ustjanowej doszło do uszkodzenia jego nissana. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący tym samochodem Grzegorz S. z Ustrzyk D., opuszczając pojazd, nie zaciągnął hamulca ręcznego, co spowodowało, że pojazd stoczył się po zboczu, po czym uderzył w ścianę budynku.

Patrol drogowki z leskiej KPP 31 maja w Nowosiólkach zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja S. W wydechym przez rowerzystę powietrze było 1,28 promila alkoholu.

W Wołosatem patrol Straży Granicznej 31 maja zatrzymał do kontroli renaulta mastera, którym kierował obywatel Ukrainy Lubomir K. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 0,71 promila alkoholu.

Kierujący renaultem Marek M. 1 czerwca w Olszanie podczas ruszania przez pomyłkę włączył wsteczny bieg i uderzył w zaparkowanego za nim citroena berlingo.

Zafundował sobie kurację wstrząsową

Przed południem 21 maja goście jednego z ośrodków wypoczynkowych w Polańczyku zawiadomili policję, że na parkingu „szaleje” pijany kierowca.



Policjanci przeprowadzili oględziny uszkodzonych aut Fot. KPP Lesko

Gdy funkcjonariusze z miejscowego rewiru dzielnicowych przyjechali na miejsce, zastali dwa uszkodzone samochody. Sprawcy kolizji już tam nie było. Jak wynikało z relacji świadków, po szarży na parkingu odjechał honda accord w nieustalonym kierunku.

Po kilkunastu minutach poszukiwani policjanci znaleźli - pozostawiony na poboczu - samochód tej marki. Auto było uszkodzone, miało m.in. wgnieciony przód i pękniętą szybę. Mając od świadków rysopis mężczyzny, policjanci zaczęli go szukać w pobliskim lesie. I tam go odnaleźli.

Mężczyzna miał przy sobie dokumenty i kluczyki do znalezionej przez policję pojazdu. Twierdził jednak, że to nie on staranował auta na parkingu pod ośrodkiem wypoczynkowym, gdyż - jak twierdził - kilka godzin wcześniej samochód ktoś mu ukradł.

Ustalono, że właściciel hondy to Włodzimierz S. z Lisowa, który w Polańczyku przebywał na kuracji w jednym z tutejszych sanatoriów.

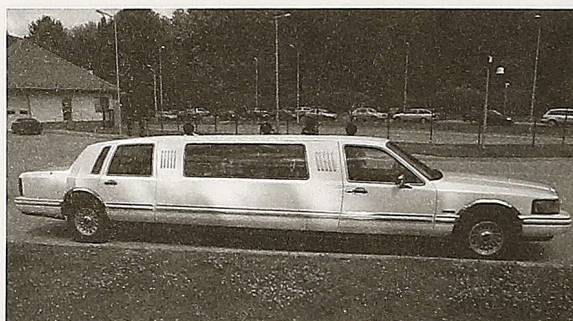
Od kuracjusza czuć było wyraźną woń alkoholu. Jednak odmówił on poddania się badaniu na alkohol, dlatego pobrano mu krew do badań.

Włodzimierz S. odpowie za spowodowanie kolizji. Za jeśli wyniki badania potwierdzą, iż był pijany, będzie także odpowiadał za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości.

h. t.

„Lincoln” zatrzymany na granicy

Funkcjonariusze PSG z Krościenka zatrzymali limuzynę „Lincoln”, która z Hiszpanii miała trafić na Ukrainę i wozić nowożeńców.



„Lincoln” wygląda efektownie zarówno z zewnątrz... Fot. PSG Krościenko

Na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Krościenku 3 czerwca do odprawy granicznej podjechał samochodem „Lincoln Town Car” obywatel Ukrainy. Jeden z przedstawionych przez niego dokumentów pojazdu wzbudził podejrzenia krościenkiego pogranicznika.



Jak i wewnątrz

Fot. PSG Krościenko

- W czasie odprawy kontroler po bliższym przyjrzeniu się dowodowi rejestracyjnemu stwierdził, że może on być podrobiony - mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. - W wyniku sprawdzenia na urządzeniu skanującym ustalono, że dokument odbiega od ustalonego wzoru. Brakowało m.in. niektórych zabezpieczeń widocznych w ultrafioletcie, były też rozbieżności w typografii. Podejrzeń funkcjonariusza się potwierdziło: dowód rejestracyjny był rzeczywiście podrobiony.

Biała „Lincoln”, choć nie jest nowym pojazdem (rok prod. 1994), prezentuje się efektownie. W środku znajdują się kanapy dla dziesięciu osób, pokryte wisińską skórą, a także telewizor i barek. Wartość limuzyny oszacowano na 30 tys. zł.

Kierowca wyjaśnił, że kupił auto, by przewozić nim nowożeńców. Jednak - przynajmniej na razie - będzie musiał zrezygnować z tego pomysłu...

- Samochód oraz jego właściciela zatrzymano i przekazano do dyspozycji KPP w Ustrzykach D. - dodaje pogranicznik. - Dalsze działania w tej sprawie prowadzi już policja.

h. t.

Troje rannych w wypadku

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 24 maja ok. godz. 19.00 doszło do wypadku drogowego. W jego wyniku trzy osoby doznały obrażeń ciała.

Jak wynika z wstępnych ustaleń, do wypadku doszło wskutek niezachowania należytej ostrożności przez kierującego motocyklem „Kawasaki” Franciszka C.

- Motocyklista zdecydował się na próbę wyprzedzenia na drodze krajowej kilku pojazdów, jadących z Leska w kierunku Sanoka. Nie zauważył, że jeden z samochodów, opel astra, prowadzony przez Honoratę B., skręca na posesję po lewej stronie drogi i uderzył w niego - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

W wyniku zderzenia poważnych obrażeń ciała doznała pasażerka motocykla, którą przewieziono do szpitala w Krośnie. Urazów doznał także kierujący motocyklem oraz jeden z pasażerów opła. Obydwaj zostali przewiezieni do szpitala w Lesku.

Na czas wykonywania przez policję oględzin i pomiarów na miejscu wypadku, a także usuwania jego skutków ruch na drodze był wstrzymany.

a. z.

INFORMACJE

ODZNACZENIA, AWANSE I... POŻEGNANIE

W ustrzyckim rynku 2 czerwca odbył się apel z okazji Dnia Strażaka. Podczas uroczystości wyróżniającym się strażakom wręczono odznaczenia korporacyjne i nominacje na wyższe stopnie służbowe. Ważnym momentem było też pożegnanie dotychczasowego komendanta powiatowego i oficjalne przedstawienie jego następcy.

Powiatowe obchody Dnia Strażaka w Ustrzykach D. rozpoczęły się w południe mszą świętą w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Po mszy poczty sztandarowe, strażacy i ich goście z orkiestrą miejską przemarszerowali do rynku, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Ostatnie kilka lat to dla naszej bieszczadzkiej straży pożarnej czas pod wieloma względami szczególnie ważny - powiedział komendant ustrzyckiej KP PSP bryg. Jan Marcinkowski. - W ub. r. nasza jednostka ratowniczo-gaśnicza interweniowała na terenie powiatu 672 razy. Na bieżąco nadzorowano gotowość operacyjną w jednostkach OSP. Przeprowadzono kontrole w 68 obiektach, wydając 50 decyzji nakazujących usunięcie nieprawidłowości. W chwili obecnej KP PSP w Ustrzykach D. jest najmniejszą komendą powiatową na terenie województwa podkarpackiego. Pracuje w niej 42 strażaków i 3 pracowników cywilnych.

W ustrzyckich obchodach strażackiego święta udział wzięli m.in. komendant KW PSP w Rzeszowie st. bryg. Zbigniew Szablewski i jego zastępca bryg. Roman Petrykowski, komendant Straży Pożarnej Obwodu Użgorodzkiego (Ukraina) gen. mjr Wołodmyr Bodak, komendant Brygady Straży Pożarnej w Humennem (Słowacja) ptk Michał Michalik, starosta bieszczadzki Krzysz-

tof Gašior, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. Julian Czarniecki, burmistrz ustrzycki Henryk Suluja, wójt Lutowisk Włodzimierz Podyma, wójt Czarnej Marcin Rogacki, przedstawiciele OSP, policji, wojska, straży granicznej, służby celnej, nadleśnictwa i Grupy Bieszczadzkiej GOPR-u.

Podziękowania za służbę i życzenia ustrzyckim strażakom złożyli m.in. komendant KW PSP w Rzeszowie st. bryg. Zbigniew Szablewski, starosta Krzysztof Gašior, burmistrz Henryk Suluja, nadleśniczy Nadleśnictwa Lutowiska i jednocześnie przewodniczący Rady Gminy w Lutowiskach Marek Bajda. Okolicznościowo adresy skierowali do nich także posłanka na Sejm RP Elżbieta Lukacijewska i senator RP Stanisław Zając.

Strażackie święto to znakomita okazja do podziękowań i wyróżnień dla tych, którzy wzorowo pełnią swoją służbę lub w wyniku współpracy ze strażakami przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

Za duże zaangażowanie w pracy na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz osiągnięcia zawodowe Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadał odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” Marianowi Chmielowskiemu, Bogusławowi Kochanowiczowi, Tadeuszowi Niedźwieckiemu. „Medale za Zasługi dla Pożarnictwa”, przyznane przez Prezydium ZOW ZOSP RP, otrzymali: Rafał Jasiewicz i Marcin Rogacki - brązowe, Tomasz Dacko, Emil Szmyd, Mariusz Więckowski oraz mjr Jacek Siara - srebrne. Odznakę „Wzorowy Strażak” odebrał Krzysztof Bojko. Janusz Nicko został uhonorowany dyplomem Komendanta Głównego PSP.

Wyróżniający się w służbie straża-

cy z ustrzyckiej KP PSP zostali nominowani na wyższe stopnie służbowe. W korpusie aspiranckim awansowali: Michał Starego i Piotr Radożycki, w kadrze podoficerskiej: Tadeusz Bargiel, Marcin Kowalczyk i Małgorzata Szyduk, w gronie szeregowych: Witold Tarnolicki.

Kom. bryg. Jan Marcinkowski za owocną współpracę i wspieranie działań KP PSP w Ustrzykach D. uhonorował pamiątkowymi statuetkami Zbigniewa Szablewskiego, Krzysztofa Gašiora, Ewę Sudol, Wołodmyra Bodaka, Michała Michalika, Henryka Suluję, Włodzimierza Podymę, Marcina Rogackiego, Antoniego Bematowskiego, Czesława Czarkiewicza, Stanisława Dziedzica, Józefa Folcika i Natalię Pencarską.

W ostatnim okresie ustrzycka KP PSP za prawie 1 mln zł pozyskała nowoczesny samochód specjalistyczny z podnośnikiem SD-25 oraz terenowy samochód operacyjny Nissan Pathfinder. Obydwa pojazdy zostały poświęcone przez ks. mł. bryg. Jana Krynickiego - kapelana podkarpackich strażaków oraz ks. Józefa Bieńka - dziekana ustrzyckiego.

Kończącą część uroczystości stanowiło pożegnanie komendanta KP PSP bryg. Jana Marcinkowskiego w związku z jego przejściem na emeryturę. Z tonu wypowiedzi przedstawicieli KW PSP, bieszczadzkich samorządowców i zaproszonych gości wynika, że okres jego służby w ustrzyckiej KP PSP jest wysoko oceniany i doceniany. Komendant bryg. Jan Marcinkowski wywindował wysoko poprzeczkę i jego następcy będzie bardzo trudno mu dorównać - stwierdził starosta Krzysztof Gašior.

Komendant KW PSP w Rzeszowie st. bryg. Zbigniew Szablewski pełnienie obowiązków komendanta ustrzyckiej KP PSP powierzył mł. bryg. Piotrowi Króliciemu.

T. S.

„Rapiscan” na granicy

W nocy z 1 na 2 czerwca funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczenia Przystępczości w Krościenku i Korczowej oraz PSG Krościenko przeprowadzili wspólne działania kontrolne na drogowym przejściu granicznym w Krościenku. Wykorzystano w nich - będący na wyposażeniu Wydziału Zwalczenia Przystępczości - mobilny skaner „Rapiscan”.



Skaner mobilny „Rapiscan” bardzo szybko wykrył w samochodzie kempingowym skrytkę z ukraińskimi papierosami Fot. OC Krościenko

- Akcja była interesująca. Ten samochód nie tylko robi wrażenie, ale znakomicie ułatwia pracę. Przy takim sprzęcie nie ma szans, żeby coś ukryć. Gdyby-

śmy mieli takie urządzenie na stałe, przemyt by się skończył - mówi jeden z celników OC Krościenko.

O skuteczności skanera mobilnego przekonali się dwaj bracia z Kętrzyna. Kiedy 20 minut po północy podjechali do odprawy celnej, ich samochód kempingowy został prześwietlony „Rapiscanem”. Po kilkunastu sekundach było wiadomo, że w podłodze są ukryte papierosy. Jadący autem mężczyźni nie chcieli wpuścić celników do środka...

- Zachowywali się bardzo agresywnie, doszło nawet do przepychanek. W końcu jednak ustąpili - opowiada krościencki celnik. - To nie byli niedzielni przemytnicy, ale raczej tacy z górnej półki.

W „fachowo zrobionej” skrytce pod podłogą znaleziono 2100 paczek papierosów „Prima”, „Monte Carlo” i „Clas-sic”.

Kętrzynianie staną przed sądem pod zarzutami popełnienia dwóch przestępstw: utrudniania kontroli celnej i karno-skarbowego.

a. z.

Dziewięć kół papierosów

Na przejściu granicznym w Krościenku 30 maja rano podczas wspólnych działań funkcjonariuszy Granicznego Referatu Zwalczenia Przystępczości i Placówki Straży Granicznej w Krościenku wykryto przemyt papierosów w samochodzie z lawetą.



W kołach na celników czekała niespodzianka Fot. OC Krościenko

O godz. 4.40 ze strony ukraińskiej do kontroli celnej podjechał bus „Mercedes” z lawetą, którym kierował obywatel Ukrainy. Zestaw skierowano do kontroli szczegółowej.

W jej wyniku stwierdzono, iż we wszystkich kołach samochodu oraz lawety, a nawet w kole zapasowym znajdują się papierosy produkcji ukraińskiej. W sumie z dziewięciu kół wyjęto 1270 paczek papierosów.

W związku z popełnionym przestępstwem skarbowym sporządzono protokół karny i samochód wraz z lawetą zajęto do postępowania karnego.

h. t.

Pijany kierowca omal nie staranował policjanta

W nocy 25 maja zatrzymano w Glinnem Krzysztofa M., który omal nie rozjechał kierującego ruchem policjanta z leskiej KPP.

Ok. godz. 1.00 w nocy 25 maja na drodze krajowej w Glinnem samochód ciężarowy, w którym doszło do awarii hamulców, zablokował część jezdni. Z tego powodu ruch odbywał się wahadłowo.

Jadący volkswagenem golfem Krzysztof M. nie zastosował się do sygnału wydawanego przez kierującego ruchem policjanta i niewiele brakowało, by w niego wjechał.

Kierowca golfa zatrzymał się kilka metrów dalej. Policjanci wyczuili od niego woń alkoholu. Okazało się, że w wydychanym przezeń powietrzu znajduje się 1,56 promila alkoholu. Ponadto okazało się, że nie ma on uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Za swoje czyny Krzysztof M. odpowie przed sądem.

a. z.

Pożar w straży

Przed południem 29 maja w garażu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. doszło do pożaru samochodu pożarniczego.



Fot. KPP UD

Ok. godz. 9.30 w garażu ustrzyckiej KP PSP zapalił się samochód ratowniczo-gaśniczy GBM 2,5/16 na podwoziu „Stara 266”. Jest to samochód gaśniczy średni ze zbiornikiem o pojemności 2,5 m³ oraz z motopompą o wydajności 1600 l/min.

W wyniku pożaru uszkodzona została armatura gaśnicza samochodu oraz uszkodzone zostało wyposażenie garażu.

Wg wstępnych ustaleń najprawdopodobniej przyczyną pożaru było zwarcie, do którego doszło podczas ładowania akumulatora zasilającego pompę pożarniczą „Ziegler”.

Dokładnie przyczyny wybuchu pożaru mają być wyjaśnione w wyniku dochodzenia, prowadzonego przez KPP w Ustrzykach D.

Spowodowane pożarem straty oszacowano wstępnie na kilkadziesiąt tys. zł.

a. z.

Nie wiedział, skąd się wzięł w Bieszczadach

Do Rewiru Dzielnicowych w Polańczyku 24 maja przyszedł mężczyzna z prośbą o pomoc. Pięćdziesięcioletni mieszkaniec Pionek nie mógł sobie przypomnieć, jak znalazł się w Bieszczadach.

Mężczyzna nie miał przy sobie żadnych dokumentów ani pieniędzy. Ale za to w jego organizmie były ponad 2 promile alkoholu. Nie wiedział, w jakim celu i jak znalazł się w Bieszczadach. Zupełnie nie pamiętał swojej podróży spod Radomia nad Zalew Soliński. Przepuszczał, że mógł tutaj przyjechać taksówką. Twierdził też, że noc z 23 na 24 maja przespał na lawce w plenerze.

Policjanci z leskiej KPP skontaktowali się ze swoimi kolegami w Pionkach. Okazało się, że zniknięciem 50-latką już zaniepokoiła się rodzina. Wyszedł on bowiem z domu poprzedniego dnia i przez prawie dobę z żadnym z członków rodziny ani z nikim ze znajomych się nie skontaktował. W domu pozostawił wszystkie swoje rzeczy, łącznie z dokumentami.

Nietypowy turysta został zabrany do domu przez członka rodziny, pod którego opieką pewnie już bardziej świadomie pokonał 280 km w drodze powrotnej z Bieszczad do Pionek.

a. z.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

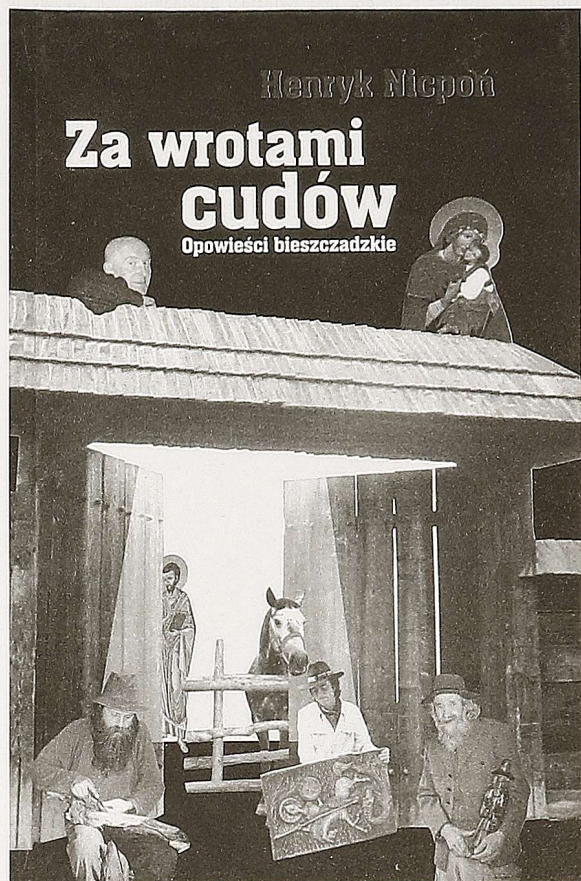
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnik”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Za wrotami Bieszczadów



Na pomysł napisania książki wpadł dużo wcześniej, ale wciąż odkładał go na potem. Największy dylemat stanowił dobór materiału, by książka była interesująca, a reportaże były „szczególnego rodzaju ikonami umożliwiającymi wgląd w historię, obyczaje, wierzenia oraz życie i wyzwania, jakie stawały przed ich bohaterami”. I dobór został trafnie dokonany, co sprawiło, że książka „Za wrotami cudów - opowieści bieszczadzkie” Henryka Nicponia, bo o niej mowa, jest rzetelnie interesująca i czyta się ją jednym tchem.

Książka Henryka Nicponia, znanego dziennikarza m.in. „Nowin”, „Sztandaru Młodych”, „Kurierza Podkarpackiego” i „Super Nowości”, to dziesięć świetnie napisanych reportaży, które przenoszą czytelnika w inny czas. To opowieści nie tylko o wydarzeniach mniej lub bardziej odległych, lecz przede wszystkim relacje z życia ludzi, którzy przyjechali w Bieszczady i tu zostali, jak Jadwiga Denisiuk, Zdzisław Pękalski, Andrzej Wasielewski Polonina, Zdzisław Rados i Janusz Zubow.

Rozpoczyna ją reportaż z otwarcia Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, która dzięki determinacji grupy ludzi na czele ze Stanisławem Wermskim doprowadziła do ponownego uruchomienia „ciuchci” w lipcu 1997 r. („Korespondencja z otwarcia kolejki”).

O tym, jak gmina Baligród rozwiązała sprawę pomnika i Domu Pamięci gen. Świerczewskiego w Jablonkach, traktuje „Komunikacja i dekomunikacja Jabłonek”. Kierownikiem muzeum został Jerzy Wałachowski, który wskutek budzącej kontrowersje decyzji wójta Baligrodu stracił możliwość zakupu budynku w

drodze pierwokupu. Sprzedano go kupcowi ze Śląska, a Wałachowski z żoną otworzyli Muzeum Przyrodniczo-Lowieckie „Knieja” w Nowosiólkach.

Kolejny reportaż („O diabłach, aniołach i ikonach”) to sylwetka Zdzisława Pękalskiego z Hoczwi, malarza, a także autora wierszy. Niektórzy mogą być zniechęceni, gdyż jego Jezuski i Madonny powstają z koryt i podłóg stajennych. On sam mówi: „Czyż Jezus nie narodził się w stajence? Czyż nie leżał w żłobku pośród bydła, owiec i osłów? [...] Czyż nasze dusze nie są niejednokrotnie bardziej zagnojone i zapaskudzone przez grzechy niż stajenne deski i świńskie koryta?”.

Niewątpliwie do plejady bieszczadzkich twórców należy Jadwiga Denisiuk z Cisnej, absolwentka Akademii Rolniczej w Krakowie, bohaterka „Za wrotami cudów”. Po studiach osiedliła się w Bieszczadach. Prowadzi pracownię, w której pisze ikony techniką tempery jajowej. To ona namalowała replikę ikony Matki Boskiej Łopieńskiej z kościoła w Polańczyku, która znajduje się w odnowionej cerkwi w Łopieniu.

Halinę Krogulecką z Rzepedzi od dziecka ciągnęło do malowania. Marzyła o studiach w ASP w Krakowie albo Warszawie, ale sytuacja materialna w rodzinie na to nie pozwoliła. Gdy już prowadziła agroturystykę, doświadczona przez życie, zajęła się rękodzielnictwem, które wprowadziło ją na drogę pisania ikon. To ona wygrała konkurs na ikonostas do nowej cerkwi grekokatolickiej w Wysoczanach, należącej do parafii Komańcza (rozdz. „Ikonopisanie”).

W kolejnych trzech rozdziałach przedstawiono sylwetki nieżyjących już bieszczadzkich zakapiorów: Andrzeja Wasielewskiego Poloniny („Balada o Jędrku Poloninie”), Zdzisława Radosa („Opowieść o Królu Gór”) i Janusza Zubowa („Ze zwierzeń Zubowa”). Wszyscy trzej trafili w Bieszczady przez przypadek, tutaj się zadomowili, prowadząc nietypowy tryb życia. Nieraz pracowali, najczęściej rzeźbili i z tego się jakoś utrzymywali. Zarobione pieniądze, niestety, przepielali, nie gardząc nawet denaturatem, który J. Zubow od trupiej główki na etykietce nazwał „SS-likierem”.

Ostatnie dwa rozdziały to reportaż o Bereźce („Wieś letniskowa”), której mieszkańcy doszli do wniosku, że lepiej będzie im się żyło z agroturystyki niż z rolnictwa, i scenariusz widowiska obrzędowego „Wieczera wigilijna w Uhercach”, który przedstawiło miejscowe Kolo Gospodyń Wiejskich („Wspomnienie wieczery wigilijnej”).

WD
Henryk Nicpoń, *Za wrotami cudów - opowieści bieszczadzkie*, Rzeszów 2007

Natomiast 24 maja instruktorzy hufca byli w Kalnicy k. Zagorza, gdzie w latach 1836-40 mieszkał i tworzył W. Pol. Obejrzeni ruiny dworku poety oraz pamiątkowe tablice, poświęcone wielkiemu twórcy.

W sali Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku 25 maja odbył się konkurs recytatorski utworów W. Pola. „W góry, w góry, miły bracie” oraz konkurs wiedzy o poecie. W konkursie recytatorskim wśród zwycięzców pierwsze miejsce zdobyła Klaudia Podsobińska (24 BDH), „Wesołe Niedźwiadki” z Bereźki, a wśród harcerzy - Zuzanna Bilik (25 BDH im. J. Bema z Olszanicy), drugie - Krystian Łyda (16 BDH im. T. Kościuszki z Bereźki), a trzecie - Wiktoria Bończak (25 BDH im. J. Bema z Olszanicy).

W konkursie wiedzy o poecie pierwsze miejsce przyznano Szczepanowi Gądkowi (16 BDH im. T. Kościuszki z Bereźki), drugie - Wiktorii Bończak (25 BDH im. J. Bema z Olszanicy), trzecie - Zuzannie Bilik (także z Olszanicy).

Obchody zakończyły się mszą św. w intencji poety, odprawioną przez kapelana hufca ks. phm. T. Latoszka w Bereźce.

hm. Krystyna Paluch

January Poźniak

Ranek

Sonet

Noc zniknęła, po niebie wije się świt płowy,
Potoki z gardł rozwartych kłęby dymu ziały,
Przeciągły się w swych łóżach na wpół mżące skały,
Spomniędzy smukłych jodeł wychylały głowy.

Sen snadź serca im spętał przestrachu okowy;
Bo budząc się, tak dzikiem okiem spoglądały,
Jak gdyby w noc odmętu zapadał świat cały -
Przed ich wzrokiem uciekał San poprzez parowy.

Wkrótce przywdziały szaty uroku, pięknoty,
Zorza płynie, a za nią promień słońca zloty,
Ale San nie powraca w rodzinną krainę.

Hej, góralko nieczuła! Ja z Sanem popłynę,
A nie wrócę do ciebie do sanockiej ziemi,
Choć popatrzyś oczyma jak zorza miłemi.

1832



Ryc. Z. Zamoljko

„Chile” pojechało z Ustrzyk do Warszawy

W Galerii Porthos - Salon Kapelusza i Czapka przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie 20 maja odbył się wernisaż wystawy fotografii Ewy Bujalskiej „Chile - od pustyni Atacama do Cieśniny Magellana”.



Fot. A. Bujalski

Wystawę zorganizowali: konsul honorowy Chile w Gdańsku Marek Listowski, właścicielka Małgorzata Wójcik i Europejskie Stowarzyszenie Sztuki i Mody „Artmode” (ESIM). Plakat wystawy zaprojektował znany warszawski grafik Janusz Golik.

Dzięki firmie Tudor House wszyscy goście mogli obejrzeć wystawione fotografie, umilając tę chwilę kieliszkiem chilijskiego wina „Viu Manet”.

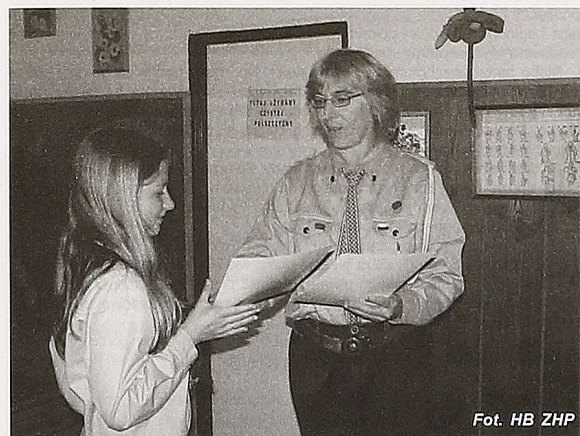
Wernisaż swoją obecnością uświetnili przedstawiciele Ambasady Chile w Warszawie, Lech Miodek - dyplomata, b. ambasador Polski w Chile, Mariusz Wiederyński - prezes Związku Polskich Artystów Fotografików, grono członków ESIM - przedstawiciele środowisk twórczych (dziennikarze, pisarze, muzycy, artyści plastycy) oraz znajomi autorki.

Wystawa potrwa do 20 czerwca. Jeśli ktoś z czytelników „GB” nie zdążył jej zobaczyć w Ustrzykach D., zapraszamy do Warszawy.

a. b.

Pamiętają o Polu

Hufiec Bieszczadzki ZHP im. W. Pola w Lesku od 26 lat organizuje uroczystości poświęcone swojemu patronowi.



Fot. HB ZHP

W tym roku obchody rozpoczęły się od udziału przedstawicieli władz hufca w spotkaniu promocyjnym z autorami książki „Wincentego Pola bieszczadzkie ścieżki”, które odbyło się w połowie maja w leskim zamku.

Jest muzyka, jest zabawa

Prawie 30 młodych muzyków z Holandii zauroczyło swoim graniem słuchaczy w Ustrzyckim Domu Kultury. Atmosfera koncertu była tak gorąca, że dyrygent Rogier Rounkens zdjął sandały i dyrygował na bosaka.



Fot. A. Górski

- Orkiestrę „Hoe Big je Band” tworzą uczniowie dwóch szkół muzycznych: „Nieuwe Vaart” we Vleuten pod Utrechtem i „Muziekschool” w Amstelveen pod Amsterdamem - mówi właściciel jednej z nich Pierre Feijten, który jednocześnie jest działaczem Stichting Steun Kinderen in Polen - Fundacji Pomocy Dzieciom w Polsce. - Najmłodszy instrumentalista ma 13 lat, a najstarsi 23 lata.

Na przełomie kwietnia i maja „Twoja Wielka Orkiestra” przez tydzień koncertowała w różnych miejscach Polski. Zaczęła występy zaraz po wjeździe do Polski w Szczawniu pod Świebodzinem, a kończyła tuż przed wyjazdem z naszego kraju w Iłowie koło Zgorzelca. Po drodze zagrała m.in. dla mieszkań-

ców DPS-u w Wielkich Oczach, dla zakonnic i ich podopiecznych w Starej Wsi, w restauracji „Arka Noego” w Krakowie, na parkingu w Leżajsku i na rynku w Nisku.

Na trasie jej tournée znalazły się też Bieszczady. Tu orkiestra z Holandii wystąpiła w szkole w Cisnej i w Ustrzyckim Domu Kultury.

- Przyjechaliśmy do Polski przede wszystkim po to, żeby nawiązać kontakt z polskimi dziećmi. Gramy dla nich za darmo i organizujemy warsztaty muzyczne z myślą o dzieciach niepełnosprawnych - informuje Jeske Blok.

Repertuar „Twojej Wielkiej Orkiestry” to bardzo ciekawie zaaranżowane przeboje muzyki rozrywkowej. Przed przyjazdem do naszego kraju orkiestra przygotowała także dwa polskie szlagiery - „Sto lat” i „Hej, sokoly”.

- Jest muzyka, jest zabawa, jest radość - dodaje Ioris Heus. - Efekt jest fantastyczny. I o to nam chodziło.

W UDK na widowni zasiadli m.in. uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy oraz wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

- Świetnie grają! - ocenia w przezwie koncertu jeden ze słuchaczy. - Na dodatek saksofonistki są bardzo zgrabne.

t. s.

Z radością i wzruszeniem

Kino „Otryt” w Lutowiskach 26 maja po południu wypełniło się po brzegi mieszkańcami gminy. Stało się to za sprawą - zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury - koncertu z okazji Dnia Matki.



Uroczystość rozpoczęły występy recytatorskie, przygotowane przez przedszkolaków z Ośrodka Przedszkolnego oraz dzieci i młodzież ze Świątlicy Śro-

dowiskowej w Lutowiskach.

Dalszą część spotkania wypełniły występy muzyczne przygotowane przez Dziewczęcą Drużynę Pożarniczą z Lutowisk, Drużynę Harcerską „Rysie”, Piotra Surę i Gminną Kapelę Ludową z Lutowisk. Publiczność wysłuchała takich przebojów, jak „Dla Mamy” z rep. Kai Paschalskiej, „List do matki” z rep. Wioletty Willas, „Nie ma jak u mamy” z rep. Wojciecha Młynarskiego czy „Matko moja, ja wiem”. Na twarzach mam pojawiały się tży radości i wzruszenia. Nie zabrakło również skocznych melodii biesiadnych, które porwały całą salę do wspólnych śpiewów i zabawy.

Na zakończenie mamy usłyszały „Sto lat” w wykonaniu wszystkich uczestników, po czym udały się na spotkanie okolicznościowe do Gminnego Ośrodka Kultury.

M. Sokół

Mamy są super

„Jest takie słowo, słowo jedno/ Przy którym inne słowa bledną/ Wierne i czułe do ostatka/ Jedno jedyne słowo - matka”. Takim wierszem dzieci z klas 0-III SP w Hoszowie powitały swoje mamy, które przyszły 26 maja na akademię z okazji Dnia Matki.



Życzenia mamom złożyła dyrektorka szkoły Bożena Plocka, zapraszając je na występ najmłodszych. Dzieci pięknie ubrane i przejęte rolą zaprezentowały wiele wierszy, przepłatanymi wesółymi piosenkami. Mamy podziwiała również występ grupy tanecznej „Chodaczki”, przygotowanej przez opiekunkę Annę Cieplak.

Ostatnią częścią programu był teleturniej „Supermama”, w którym brały udział mamy wraz ze swoimi pociechami. Okazało się, że wszystkie mamy są super. Program artystyczny powstał pod kierunkiem Barbary Makulińskiej-Dec.

Po części artystycznej mamy zostały zaproszone na poczęstunek, przy którym wspominały wydarzenia związane z wychowaniem dzieci.

B. Bulwan

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości

na okres 21 dni, to jest od 12.06.2009 r. do 2.07.2009 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący:

- działkę nr 524/11 o pow. 0,5835 ha, położoną w Czarnej Górnej - w trybie przetargu nieograniczonego ustnego;

- działkę nr 642 o pow. 0,1194 ha, położoną w Czarnej Górnej - w trybie przetargu nieograniczonego ustnego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 27.07.2009 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej - pokój nr 5 tel. (13) 461 9009 w. 39.

Wójt
mgr Marcin Rogacki

Przez Piekło na Sywulę (VIII) Gorgany to piękne góry

Gorgany! - nazwa tych gór jest zwięzła i dźwięczna. Ich niezwykły urok polega na ogromnych skupiskach kamieni, które często podczas górskich podejść z „rechotem” usuwają się spod nóg. Piękne panoramy i ostre stoki nadają specyficzny wygląd tym górcom. Zbocza pokryte „gorganem” i kępy ciemnozielonej kosówki wzbudzają chęć ich bliższego poznania.

Słońce piecze bezlitośnie. Nie ma wiatru. Gorące powietrze bucha od traw i kamieni na zboczu. Podchodząc do góry, zauważam jakieś sylwetki. Tak to ludzie! A niedaleko brązowy namiot, rozbity na trawiastej półce. Okazuje się, że to nasz rodak z żoną, która jest Ukrainką, i jeszcze parę osób.

Miejsce, gdzie postawili namiot, jest przepiękne. Wokół cudowna panorama gorgańskich grzbietów. Jest też źródelko. Gdybym jeszcze kiedyś tu był, chciałbym pobawić się parę dni w tym miejscu.

Marsz na Taupiszyrkę

Wdrapujemy się na grzbiet. Idziemy dość szeroką ścieżką, która powoli nabiera wysokości. Od czasu do czasu między świerkami widzimy poloniny, pokryte rumoszem. Ścieżka jest dość szeroka, lecz pod nogami mnóstwo osuwających się kamieni.



Widok na grupę Doboszanki

A. Dumkiewicz

Stopniowo podchodzimy pod Taupiszyrkę. To kolejna długa polonina. Ścieżka na podejściu jest bardzo stroma. Kiedy patrzę do góry, jej długości i stromości odbierają mi ochotę do marszu.

Krok po kroku, metr po metrze wspinamy się do góry. Słońce grzeje okrutnie. Zapasy wody szybko ubywają. Po raz pierwszy nie mam siły, aby wyjąć aparat i sfotografować to strome podejście pod Taupiszyrkę.

Pod szczytem mijamy ukraińskich turystów, ale to my, co ciekawe, udzielamy im dokładniejszych informacji o nazwach okolicznych szczytów i długości trasy, jaką mają do pokonania.



Do Rafajłowej już niedaleko

A. Dumkiewicz

Tyłu limb jeszcze nie widzieliśmy

Wychodzimy nareszcie na poloninę Taupisza. Tutaj droga się wyrównuje, aby w połowie długości poloniny osiągnąć jej najwyższy wierzchołek. Stąd jest zejście w dół na sławną Przełęcz Legionów. Kątem oka dostrzegłem zielony grzbiet przełęczy poniżej tego, po którym się wspinamy. Jednak nie schodzimy na Przełęcz Legionów, ale dalej poloniną zbliżamy się do Bystrzycy (Rafajłowej), skąd niedawno wyruszyliśmy na Sywulę.

Niebo nadal bezchmurne. Pogoda super. No, może trochę za gorąco, ale co tam! Trafic na dobrą pogodę nie jest łatwo, szczególnie w górach. Powoli zbliżamy się do wioski. Droga zaczyna schodzić w dół. Przed nami pierwsze zabudowania. Drewniane chaty na trawiastych zboczach... Całość wygląda spokojnie i malowniczo.

Po drodze mijamy las. Ale jaki! Same limby! Co prawda nie są duże, lecz w takiej ilości nigdzie do tej pory tych drzew nie widzieliśmy. Aż do dzisiaj. Rozglądamy się za grzybami. Jednak jesteśmy akurat o takim czasie, że letni wysyp się zakończył, a jesiennego jeszcze nie ma.

Zmęczeni, ale zadowoleni

Podchodzimy do drogi, która biegnie przez wioskę. W pierwszym „magazynie” kupujemy po butelce litrowego piwa, by ugasić pragnienie. Idziemy do naszych gospodarzy, u których rozbiliśmy namiot, zmęczeni, ale zadowoleni, że osiągnęliśmy cel - Sywulę.

Wieczorem przy ognisku i kielbasie wspominamy chwile w górach. Na drugi dzień, spakowani, idziemy tam, skąd odjeżdża autobus do Nadwórnej, aby wrócić do Polski.

Gorgany to piękne góry. Ostre wierzchołki, malownicze panoramy i przełęcz oraz wiele miejsc do zwiedzania. Swoboda w układaniu indywidualnych tras wędrówek to ich atut. Same Gorgany na razie bronią się przed cywilizacją, choć stopy śmieci, puszek, ślady po biwakach świadczą, że w sezonie ruch turystyczny jest tutaj spory. Czy takie pozostaną? Czas pokaże, czy tak będzie.

Adam Dumkiewicz

INFORMACJE

Młodzi też wybierali

Młodzi ludzie - także ci niepełnoletni - mają swoje zdanie i poglądy. Program „Młodzi głosują” daje im możliwość wypowiedzenia się w ważnych dla naszego kraju sprawach.

W ramach projektu „Młodzi głosują” uczniowie ponad 1460 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w całym kraju organizowali w szkołach zajęcia edukacyjne na temat zasad i znaczenia udziału w wyborach demokratycznych. Przeprowadzali też lokalne projekty zachęcające dorosłych obywateli do uczestnictwa w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Uczniowie Gimnazjum w Wojtkówce także włączyli się w akcję Centrum Edukacji Obywatelskiej. Pod kierunkiem nauczycielki wiedzy o społeczeństwie H. Paszkowskiej prowadzili kampanię frekwencyjną „Pepkę Europy” na rzecz gromadnego udziału w eurowyborach. Kluczowym elementem kampanii jest współzawodnictwo polskich gmin o uzyskanie tytułu „Pepka Europy”. Przypadnie on tej gminie, w której frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego będzie najwyższa.

Aby zachęcić mieszkańców gminy do walki o ten tytuł, uczniowie wykonali plakaty i „wlepki”, zachęcające rodziców i sąsiadów do udziału w wyborach, i porozwieszały je w miejscach publicznych.

Zakończeniem projektu były młodzieżowe wybory, zorganizowane 1 czerwca na podobnych zasadach, na jakich przeprowadzane są wybory powszechne. Uczniowie z Wojtkówki chętnie wzięli udział w tej zabawie, która jednocześnie była nauką podejmowania decyzji w sprawach publicznych.

Frekwencja wyniosła 77%. Zwycięzcą okazał się KW PIS, który 2 głosami wyprzedził KW PO.



Głośno, hucznie i wesoło

Tak w ramach Dni Leska obchodzono Dzień Dziecka podczas imprezy „Wolontariusze dzieciom”, która 31 maja odbyła się w leskim amfiteatrze.



Na scenie młodzież z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku prezentowała tańce towarzyskie i skecze. Było dużo zabawy i śmiechu. Można było zoba-

czyć w akcji leskie cheerleaderki, a grupa taneczna z Myczkowa pokazała się w arcydziełach układach choreograficznych.

Wolontariusze stanęli na wysokości zadania: zorganizowali konkurs plastyczny o Lesku i zawody w rzucaniu lotkami do tarczy. Policjanci z miejscowej KPP przeprowadzili ciekawy konkurs o bezpieczeństwie na drogach. Zgłosiło się doń wielu chętnych, bo za wiedzę można było dostać cenną nagrodę. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały słodki poczęstunek.

Program dla dzieci został przygotowany przez Stowarzyszenie „Edukacja i Rozwój” w ramach projektu „Wolontariat Bieszczadzki - wspólnie dla dobra Bieszczadów”. Koordynatorem projektu jest Fundacja Bieszczadzka. Projekt sfinansowano ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Lokalne Partnerstwa PAFW, koordynowanego przez Akademię Filantropii w Polsce.

seir



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

Academy for the Development of Philanthropy in Poland

Wolontariat Bieszczadzki - wspólnie dla dobra Bieszczadów

Projekt realizowany w ramach programu Lokalne Partnerstwa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

DLA BEZPIECZEŃSTWA I PRZEJRZYSTOŚCI

Szybki i sprawny przepływ informacji to podstawa w e-biznesie. Jednak to, co z jednej strony oszczędza czas i ułatwia logistykę, z drugiej niesie zagrożenia.

Właśnie dlatego tak ważna jest ochrona informacji, sprawdzenie autentyczności kontrahentów w sieci, wykluczenie możliwości fałszerstwa podczas elektronicznych transakcji czy zapewnienie przejrzystości w publicznych ofertach. To wszystko gwarantują e-produkty oferowane przez ZETO-RZESZÓW Sp. z o.o.

Czas jest obecnie bezcenny. Nic więc dziwnego, że coraz więcej spraw, również tych w urzędach, można załatwić za pośrednictwem Internetu. I choć szybkość z pewnością jest ważna, to jednak nie można zapomnieć o ochronie posiadanych danych.



Żeby przetargi były czyste

Oferta e-produktów z każdym rokiem się rozrasta. W 2009 r. firma wprowadziła na rynek nowy produkt: Polską Platformę Przetargową. - Będzie ona stanowiła dla instytucji państwowych i publicznych jeden z elementów przejrzystości i czystości robienia zamówień publicznych - wyjaśnia Ryszard Rzym, prezes ZETO-RZESZÓW.

Firmy, które startują w przetargu, nie mają bezpośredniego kontaktu ze sobą. Polska Platforma Przetargowa pozwala również śledzić cały przetarg i jego realizację.

ZETO-RZESZÓW oferuje również kompleksową obsługę serwisową, a możliwości techniczne firmy pozwalają klientom bezpiecznie realizować tę nowoczesną usługę.

ZETO - pewność zasad i oszczędność czasu.

Mając na uwadze jak najlepsze wywiązywanie się z przyjętych na siebie zobowiązań wdrożyliśmy System Zarządzania Jakością zgodny z ISO 9001:2000.

Nasze dokonania zostały zauważone i docenione przez ekspertów ekonomicznych. ZETO-RZESZÓW Sp. z o.o. otrzymała w 2008 r. miano PRZEDSIĘBIORSTWA FAIR PLAY 2008 oraz została zaliczona do grona najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w Polsce - GAZELE BIZNESU 2008.

ZETO-RZESZÓW Sp. z o.o.

Ośrodek Przemysł

37-700 Przemysł, ul. Asnyka 4

tel./fax: 016 67 85 920

Kierownik: Ryszard Hamulecki

e-mail: ryszard.hamulecki@zetorzeszow.pl

Godziny otwarcia:

pn - pt: 9.00 - 18.00

sob: 9.00 - 14.00

Materiał promocyjny

ROCK AND ROLL POD DEBAMI

Miejsce: Park pod Dębami w Ustrzykach D.

Termin: 13 czerwca godz. 15.30

Program:

Bańki Mydlane - zabawy dla dzieci

Neske

Sandales

Sbej Pepęk (Ukraina)

Małgorzata Ostrowska

„Rock and roll” to pierwszy koncert z cyklu „Cztery pory roku”, stanowiącego część projektu „Tworzenie i wdrażanie strategii kultury i ruchu turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy. Projekt ten jest dofinansowany ze środków priorytetu 2.9 - Polityka regionalna i działania transgraniczne w ramach Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego.



TRANSPRZET
WWW.TRANSPRZET.SANOK.PL

HURTOWNIA MATERIAŁÓW

PIASKI - GRYSY
KLINCE - TŁUCZNIÉ

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ!

013-46-46-000
609 618 859

GENY NAJNIZSZE W REGIONIE!!!

SANOK, ZABŁOTCE 51



Fundacja Wspomaganie Wsi

PREFERENCYJNE POŻYCZKI
NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ,
AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

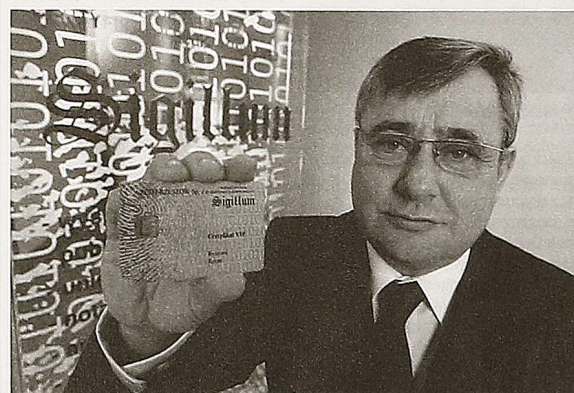
- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Poradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6



Podpisz się wirtualnie

Do niedawna nikomu nawet nie śniło się, że coś może zastąpić własnoręczny podpis.

A jednak. Bezpieczny podpis elektroniczny ma taką samą rangę jak podpis odręczny. Jest on nierozdzielnie powiązany z danymi, do których został dołączony w taki sposób, że każda późniejsza zmiana jest rozpoznawalna.

W roku 2008 najczęściej podpisów kupowali klienci, którzy byli zobligowani przez ZUS do ich używania w programie Płatnik. Podpis elektroniczny ma jednak coraz szersze zastosowanie.

Klienci mogą go również używać do kontaktów z wszelkimi urzędami i bankami.

Karta kryptograficzna najważniejsza

Kupić go można wyłącznie w autoryzowanych punktach. Otrzymujemy tam zestaw do bezpiecznego podpisu elektronicznego. Taki zestaw zawiera czynniki kart kryptograficznych, oprogramowanie do składania i weryfikacji podpisu oraz rzecz najważniejszą: kartę kryptograficzną, na której umieszczony jest certyfikat kwalifikowany.

Każda osoba, która posiada taką certyfikat może podpisywać dokumenty elektroniczne, które mają taką samą moc prawną, jak dokumenty podpisane odręcznie.

Podpis krok po kroku

Uzyskanie certyfikatu nie jest skomplikowane. Pierwszym krokiem jest wejście na stronę internetową www.sigillum.pl, gdzie należy zarejestrować się w Elektronicznym Punkcie Rejestracji.

Następnym krokiem jest logowanie i wypełnienie odpowiednich formularzy. Na końcu drogą telefoniczną lub e-mailową należy ustalić z inspektorem Punktu Rejestracji ZETO-RZESZÓW termin dopełnienia pozostałych formalności oraz datę otrzymania certyfikatu.

HISTORIA

W sprawie herbu powiatu bieszczadzkiego

A może trzecia droga?

Z wielkim zainteresowaniem, a i przyjemnością zapoznaliśmy się z zamieszczonymi w numerze 9 z 1.05. b.r. „Gazety Bieszczadzkiej” - propozycjami herbu powiatu bieszczadzkiego oraz ich obszernymi uzasadnieniami.

Temat jest mi bliski, jako że w ub. roku stawałem przed Wielce Szanowną Komisją Heraldyczną przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie herbu gminy Lutowiska, którym się dziś ta gmina tu i ówdzie posługuje. Stąd moja znajomość (podstawowa) zasad heraldyki i abc weksylologii.

Fakt ten (doświadczenie) i związek emocjonalny z Bieszczadami skłaniają mnie do zabrania głosu w sprawie herbu powiatu bieszczadzkiego, a mianowicie:

1. Z przedstawionych propozycji zdecydowanie opowiadam się za tą przedstawioną przez Marka Andru-

cha, jako odwołującą się do barw herbowych i godła w herbie Sas, którym posługiwały się rody gospodarzy i właścicieli ziem dzisiejszego powiatu. A więc pokazuje korzenie. Trudno przewidzieć stanowisko Komisji Heraldycznej w sprawie umieszczenia w polu tarczy herbowej herbu ziemi bełskiej. Kto zna herb tej ziemi i skojarzy go z akcją H-T?

W każdym przypadku propozycja ta wymagać będzie zapewne kwereńdy, a więc poszukiwań dokumentów świadczących niezbicie o związkach ziemi powiatu z herbem Sas. I niemal naukowej dysertacji uzasadniającej przyjęcie takiego herbu.

Uwagi formalne dotyczące tej propozycji: przedstawiona tarcza ma kształt niezgodny z zalecanym do stosowania w herbach miast i gmin polskich kształtem tarczy hiszpańskiej (gotyckiej). Właśnie taki, zgodny z tym zaleceniem kształt ma tarcza herbowa w propozycji Zygmunta Krasowskiego.

Mylący i nie do przyjęcia jest (użyty zapewne przez drukarnię) ciemnoniebieski kolor pól w obydwu tarczach. Właściwym kolorem jest kolor błękitny.

Na marginesie: barwy herbowe (a więc i flagowe) definiujemy dziś w konwencji CMYK (cyjan, magenta, żółty, czarny), podając procentową zawartość każdego składnika.

2. Propozycja Zygmunta Krasowskiego - prosta i czytelna, „trafiająca” - jak wynika z ilości oddanych na nią głosów - do odbiorców. Przyszły turysta nie musi się zastanawiać: „Czyja to herb, ten półksiężyc ze strzałą między dwoma sześcioramiennymi gwiazdami?” Ale z drugiej



Propozycja M. Andrucha



Propozycja Z. Krasowskiego

strony odcina ona jednak ziemię powiatu bieszczadzkiego od historycznych korzeni.

Nie przekonuje też symbolika przyjętych w niej barw herbowych. Można ją zastosować w odniesieniu do każdego miejsca w naszym pięknym kraju.

Propozycja herbu przypomina - mutatis mutandis - herb nowonarodzonej gminy Solina. Aż pachnie świeżością... A Czarna i Lutowiska tętniły życiem od setek lat!

Tu na marginesie: prezentowany „tu i ówdzie” herb gminy Lutowiska (Pobóg) nie uzyskał akceptacji Komisji Heraldycznej, a to z braku dokumentów dowodzących niezbicie, że kiedyś takim miastem lub gminą się posługiwały. Zatem nie jest urzędowy i nawiązywanie w herbie powiatu do występującej „u Lutowisk” barwy błękitnej (pole tarczy herbowej) jest niezasadnione, gdyż barwa ta nie jest urzędowa. Nadmienię, że gmina Lutowiska posługiwała się ongiś pieczęcią z godłem herbu Nieczuja, którego pole tarczy ma barwę amarantową!

3. Kończąc uwagi, podaję pod roz-

wagę podjęcie próby... połączenia idei tych dwóch propozycji, dzieląc pole tarczy hiszpańskiej np. w słup (pionowo) lub - jak chce M. Andruch - w lewo w skos i umieszczenie na jednym - godła Sas, na drugim - srebrnego wilka, a może jednak niedźwiedzia?

Ta sugestia jest jak najbardziej poważna. Podobną treść herbu zaproponował jednej z gmin bieszczadzkiej historii i heraldyki prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński, pisząc w roku 2004:

„Nie jest wskazane, aby herbem współczesnej jednostki samorządu terytorialnego był wyłącznie herb szlachecki dawnych właścicieli ziem stanowiących tę jednostkę. Herb taki może być użyty, lecz z odmianą lub w połączeniu z innym motywem symbolizującym cech szczególne tej jednostki, np. odniesienie do środowiska naturalnego, ukształtowania terenu itp. wyróżników charakteryzujących daną jednostkę.”

Życząc rychłego opracowania, trafnej i udanej propozycji herbu naszego powiatu -

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa - Chmiel

Dwór w Ustjanowej (III)

W rękach Brześciańskich

Odtworzenie historii bieszczadzkich dworów jest wyjątkowo trudne. Zniszczona została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepadły fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.



W XVIII w. Ustjanową (widok współczesny) władali Brześciańscy
Fot. T. Szewczyk

Lubomirscy, Daniłowiczowie czy Tyszkiewiczowie byli posiadaczami olbrzymich fortun magnackich i górskie majątki stanowiły zaledwie cząstkę ich dóbr. Nie zarządzali więc nimi bezpośrednio, lecz wypuszczali w dzierżawę.

Prawdopodobnie już w połowie XVIII w. poszczególne części Ustjanowej miały różnych właścicieli. W tym czasie obok Daniłowiczów w źródłach pojawia się również spokrewniona z nimi rodzina Cetnarów. Ci z kolei zastawili wieś przedstawicielom innej szlacheckiej rodziny - Brześciańskim. Nie mogąc zgromadzić pieniędzy na wykupienie zastawy, w 1695 r. ówczesny właściciel wsi starosta szczurowiecki Aleksander z Czertwic Cetner sprzedał dobra Ustjanowa, Równia, Hulskie i Zatulnawica. Wskutek tej transakcji posiadaczami tych dóbr stali się bracia Brześciańscy: Andrzej - podstoli owrucki, Zygmunt - łowczy wołyński, oraz Stanisław, który później piastował senatorską godność kasztelana lubaczowskiego.

Brześciańscy byli potomkami Stefana Węgrzyna, który za zasługi wojenne otrzymał w 1637 r. od króla Kazimierza Wielkiego dobra nad górnym Wiarem z główną siedzibą w Rybotyczach. Jeden z potomków Stefana, Radek, osiadł w Brześcianach w Samborskiem. Od nazwy tejże miejscowości pochodzi nazwisko rodu, który zasłużył się wielokrotnie Rzeczypospolitej na różnych polach bitewnych.

Źródła heraldyczne i genealogiczne podają o rodzinie Brześciańskich wiele sprzecznych wiadomości. Przyczyną tego była zapewne wielowiekowa tradycja nadawania potomstwu imion po znamienitych przodkach. Pośród tych licznych, czasami sprzecznych przekazów najbardziej prawdopodobny jest fragment z herbarza K. Niesieckiego. Podaje on, że kasztelan lubaczowski Stanisław Brześciański, właściciel Felsztyna, pozostawił trzy córki oraz trzech synów - Michała, Jana (żonatego z Bałowską) i Kaspra, urodzonych z Pełczanką, dziedziców Ustjanowej w Sanockiem.

W I połowie XVIII w. Ustjanową posiadał kolejny przedstawiciel tej rodziny - ks. Antoni Brześciański, archidiacon lwowski, który przekazał wieś stryckiemu bratu Stanisławowi, podczaszemu owruckiemu. Po jego śmierci w 1762 r. majątek Ustjanowa Górna odziedziczył jego syn Adam, który z zmarł w 1813 r. K. Wolski podaje, że pozadłużał on majątek, a potem sprzedał Pożakowski.

Ustjanową Dolną odziedziczył Kasper Brześciański, który po burzliwym życiu pozostawił pod kuratelą bratanka Jana, zmarłego w 1823 r., a następnie Stanisława. Kasper zmarł w 1826 r., pozostawiając majątek liczny spadkobiercom, których stopniowo również wykupywali Pożakowsy.

O ile źródła o rodzinie Brześciańskich są dość skąpe, to znacznie więcej można się o nich dowiedzieć z opowieści i anegdot, jakie o nich opowiadano w szlacheckich dworach przez cały wiek XIX. Działyły one na wyobraźnię i skłoniły do utwalenia ich w formie literackiej Aleksandra Fredrę, Wincentego Pola, Zygmunta Kaczkowskiego i - już w okresie międzywojennym - ks. Władysława Luteckiego.



Brześciańscy - podobnie jak Ustjanowscy - pieczętowali się herbem Sas

Jedną z tych opowieści ukazując, jak Brześciański wraz z przyjaciółmi ukarał Wrześniowskiemu - nieuczciwego dzierżawcę i krzywdziciela chłopów z Równi, wymierzając mu 50 bizunów na kobiercu w tamtejszym dworze. W innej odnotowano tragiczną miłość kasztelana lubaczowskiego Kaspra Brześciańskiego do córki wojewody wołyńskiego Teresy Ossolińskiej, która zabiła go w 1770 r. Jako starego, zgorzkniałego człowieka poznał go Aleksander Fredro i przedstawił w swoich pamiętnikach „Trzy po trzy”.

Ze wszystkich literackich opisów wynika, że Brześciańscy byli powszechnie lubiani i szanowani. Dwór w Ustjanowej stanowił ośrodek życia towarzyskiego dla całej bieszczadzkiej szlachty. Odbływały się tu wspaniałe bale i kuligi. Stąd wyruszano na polowania. W trakcie jednego z nich zamarał słynny r r bajko dzieciz Strwiążka Edmund Chojnacki - uosobienie najlepszych i najgorszych cech tubiejszej szlachty, uwieczniony w wielu opowiadaniach przez Zygmunta Kaczkowskiego.

Próbując uściślić dane historyczne, można stwierdzić, że w 1770 r. właścicielami Ustjanowej byli Krzysztof (konfederat barski) i Kasper Brześciańscy. Zarządcą ich dóbr w 1781 r. był podstarość Szymon Strzemeczki. W dokumentach z 1790 r. jako posiadacz majątku występuje Adam Brześciański, zaś w 1798 r. jest on we władaniu Adama i Michała Brześciańskich.

Ci sami członkowie rodu pojawiają się także w innych źródłach. W 1782 r. wylegitymowali się ze szlachectwa Adam, Michał i Kasper Brześciańscy herbu Sas z Rybotycz, a w 1817 r. - Samuel Brześciański.

Maciej Augustyn
(przedruk za zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)

Który herb wybrać?

Powiat bieszczadzki jako jeden z kilku powiatów województwa podkarpackiego nie ma jeszcze herbu. Niedługo powinien mieć.

Radni powiatowi staną przed dylematem, który herb wybrać. Czy mocno osadzoną w historii zamieszkującej powiat bieszczadzki społeczności propozycją Marka Andrucha? Czy próbę połączenia historii ze współczesnością podjętą przez Zygmunta Krasowskiego?

Każdy z mieszkańców może im pomóc w podjęciu tej decyzji, głosując na stronie internetowej powiatu: www.bieszczadzki.pl.

APT Work Force poszukuje osób do pracy w Niemczech do opieki nad osobami starszymi.

Wymagana znajomość języka niemieckiego oraz doświadczenie. Zarobki od 3 tys. zł. netto.

Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres: aleksandra.t@work-force.pl lub o kontakt telefoniczny 071 342 02 47.

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1

od 12 czerwca 2009 r. do 3 lipca 2009 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargu ustnego nieograniczonego z przeznaczeniem na cele rolnicze:

a) część działki nr 94/1 o powierzchni 1,288 ha (ogólna powierzchnia działki 3,00543 ha), położonej w Liskowatę;

b) działka nr 106/4 o powierzchni 0,3 ha, położona w Jureczkowej.
mgr Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

OGłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 12 czerwca 2009 r. do 27 lipca 2009 r. wykaz niżej wym. nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do sprzedaży:

1) w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
- lokal mieszkalny przy ul. Korczaka 4/1 w Ustrzykach D.;
- lokal mieszkalny przy ul. Jagiellońskiej 48/13 w Ustrzykach D.;
- lokal mieszkalny przy ul. Pionierskiej 19/6 w Ustrzykach D.;
2) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- działka nr 149/2 o pow. 0,0416 ha w Dźwiniaczu D.

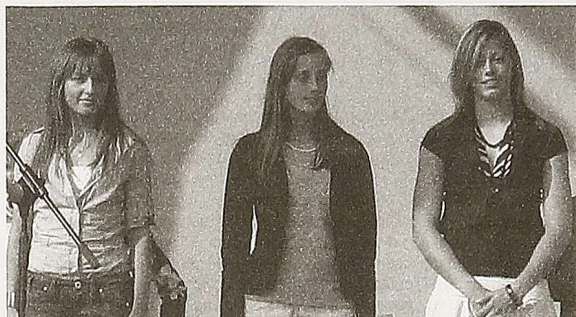
mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

SPORT

VII Ogólnopolskie Podsumowanie Sezonu Zimowego w Biegach Narciarskich

Ustrzycki „Halicz” trzeci w Polsce!

W Markłowicach odbyło się podsumowanie sezonu narciarskiego 2008/2009 w biegach narciarskich. Zjechali na nie przedstawiciele Zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, władze samorządu województwa śląskiego, przedstawiciele federacji sportowych. Jednak najważniejszymi osobami na tej uroczystości byli zawodnicy.



Współzawodnictwo junierek młodszych wygrała Ewelina Marcisz (w środku)
Fot. UG Markłowice

Nagradzano pierwszych dziesięciu zawodników w pięciu kategoriach wiekowych: seniorzy, młodzieżowcy, juniorzy, juniorki młodsze i młodzicy. W gronie wyróżnionych znalazło się kilkunastu zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

W kategorii seniorek bezapelacyjnie zwyciężyła najlepsza biegaczka na świecie Justyna Kowalczyk. Na piątym miejscu sklasyfikowana została Marcela Marcisz z MKS „Halicz” Ustrzyki D. Wśród seniorów dziewiąte miejsce zajął Bartosz Fundanicz.

W kategorii młodzieżowców zwyciężył Kamil Fundanicz, a czwarty był Bartosz Fundanicz. Marcela Marcisz w tej samej grupie wiekowej kobiet była druga, zaś Monika Długa - piąta.

Współzawodnictwo w kategorii junierek młodszych wygrała Ewelina Mar-

cisz. W gronie juniorów młodszych Henryk Domański był piąty, Artur Bobrecki - szósty, a Piotr Fundanicz - dziewiąty.

W kategorii młodziczek Paula Socha zajęła trzecie miejsce, Alicja Rauer - szóste, Małgorzata Szczyrba - ósme. Wśród młodzików Paweł Sykała sklasyfikowany został na dziewiątym miejscu.

W klasyfikacji klubów MKS „Halicz” Ustrzyki D. zajął trzecie miejsce za AZS AWF Katowice i LKS Poroniec Poronin.

Wyróżnieni zostali także najlepsi trenerzy narciarstwa biegowego. W tym gronie znaleźli się trzej trenerzy ustrzyckich narciarzy biegaczy: Ryszard Cybruch, Bogdan Zwarycz i Marek Marcisz.

Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski zajął czwarte miejsce w rankingu okręgów narciarskich.

Markłowickie podsumowanie sezonu poprzedziły występy artystyczne, przygotowane przez uczniów miejscowej szkoły podstawowej i gimnazjum. Jednak nie tylko dla publiczności główną atrakcją była możliwość zrobienia sobie zdjęcia z podwójną mistrzynią świata i zdobywczynią kryształowej kuli w narciarstwie biegowym Justyną Kowalczyk, która była obecna ze swoim trenerem Aleksandrem Wierietelnym.

Bogdan Kwaśnik

Kwietny Bieg '2009

Przebiegli nocą przez Bieszczady



Sztafeta tegorocznego Kwietnego Biegu 27 maja dotarła do Bieszczadów. Przez dwanaście godzin uczestnicy etapu bieszczadzkiego pokonali 166 km, biegnąc przez gminy Komańcza, Cisna, Lutowska, Czarna i Ustrzyki Dolne.

W południe 27 maja sztafeta Kwietnego Biegu dotarła do Woli Niżnej. Tu włączyła się do niej gmina Komańcza. Liczącą 46,6 km trasę przez tę gminę pokonywało 24 biegaczy. Byli wśród nich uczniowie szkół w Komańczy, Rzepedzi i Łupkowie, policjant z posterunku w Komańczy i pracownicy GOK-u.

Po prawie 7 godzinach reprezentanci gminy Komańcza dotarli do Szczerbanówki, gdzie przekazali szarfę i flagę papieską mieszkańcom gminy Cisna.



Fot. UM UD

- Niestety, aura nas nie rozpieszczała - informuje dyrektorka GCKiE w Cisnej Sylwia Wieleba-Maślany. - W strugach deszczu ok. 40 biegaczy ciśniskich przemierzali trudny górski teren, aby ze Szczerbanówki dotrzeć do Przełęczy Wyżnej.

Przez gminę Cisna biegli uczniowie Gimnazjum w Cisnej, strażacy z OSP Wetlina i biegacze indywidualni. Nad ich bezpieczeństwem czuwali policjanci z KPP w Lesku i posterunku w Cisnej oraz funkcjonariusze SG z Wetliny.

Ok. 20.00 sztafeta znalazła się na granicy z gminą Lutowska. Przedstawiciele tej gminy wyruszyli z Przełęczy Wyżnej w Brzegach G.

- Z naszej gminy najpierw biegło 3 funkcjonariuszy PSG w Ustrzykach G., pokonując 22-kilometrowy odcinek do skrzyżowania w Stuposianach. Następnie zmienili ich 2 pogranicznicy z PSG w Stuposianach. Od Smolnika do parkingu na granicy gmin Lutowska i Czarna biegle drużyny młodzieżowe OSP w Lutowskich - relacjonuje Anna Steciuk z Urzędu Gminy w Lutowskich.

Bieg nadal odbywał się w bardzo złych warunkach atmosferycznych. Ciągłe padał deszcz, a na dodatek temperatura spadała poniżej 10 st. C. Dlatego sztafeta do gminy Czarna dotarła z opóźnieniem. Uczniowie podstawówki i gimnazjum z Czarnej, którzy pod opieką nauczyciela WF Jacka Bihuna stanowili trzon sztafety przez tę gminę, nie przetrzymali się ani późnej pory, ani niepogody i w pełnym składzie - 17 osób - dobiegli do Zadwórze.

- Bieg na trasie Zadwórze - Ustrzyki D. - Arłamów rozpoczęliśmy z prawie godzinnym poślizgiem - mówi Krzysztof Lachowski z ustrzyckiego Urzędu Miejskiego. - Wystartowaliśmy 28 maja o godz. 1.15. Nasz zespół - łącznie 22 osoby - to w większości zawodnicy sekcji lekkoatletycznej i narciarstwa biegowego MKS „Halicz” Ustrzyki D., a także przedstawicielek Oddziału Miejskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Ustrzykach D., uczniowie ZS w Ustrzykach D. W Jureczkowie dołączyli uczniowie wraz z nauczycielem z Gimnazjum w Wojtkówce.

Biegacze z ustrzyckiej gminy nadrobili na 40 km godzinną stratę i o godz. 4.15 w Arłamowie przekazali szarfę uczestnikom Kwietnego Biegu z gminy Fredropol.

- Lekkoatleci z MKS „Halicz” z trenerem Grzegorzem Oleksiakiem potraktowali ten nocny bieg jako formę treningu i większość z nich przebiegła po ok. 12 km. Pozostali ambitnie przebiegli niewiele krótsze odcinki - dodaje K. Lachowski.

T. S.

XVII Ogólnopolski Rajd Kolarski „Zdobywamy Pradziada”

Braz S. Nahajowskiego

Już po raz 17. kolarze wjeżdżali na Pradziada. W tym roku najwyższy szczyt Hrubeho Jesenika przyszło im zdobywać 30 maja w niezwykle trudnych warunkach. Wiał mroźny wiatr, zaczął deszcz, całą trasę spowijała gęsta mgła, temperatura na mecie wynosiła zaledwie +3 st. C, a na poboczach jezdni leżały płatki świeżego śniegu.

Pomimo tak ekstremalnie trudnych warunków w wyścigu wzięło udział 158 zawodniczek i zawodników z Polski i Niemiec. Startowali z położonego niedaleko Karlowej Studanki parking Hvezda (ok. 850 m n.p.m.), by po pokonaniu 9200 m trasą o średnim nachyleniu 12% dotrzeć na Pradziada (1492 m n.p.m.). Najszybciej na szczycie zameldował się Łukasz Osiecki z Glucholaz, który przebywał na trasie 28 min. 6 s.

Jako jedyny reprezentant Bieszczadów z Pradziadem zmierzył się Stanisław Nahajowski z Ustjanowej Górnej. Dotarł do mety po 41 min. 46 s jazdy. Dalo mu to 43 miejsce w klasyfikacji generalnej. W swojej kategorii wiekowej wśród 20 kolarzy zdobył trzecią lokatę i stanął na podium.

O tym, że nie musi się wstydyć swojego rezultatu, najlepiej świadczy fakt, iż ośmiu znacznie młodszych od S. Nahajowskiego zawodników, potrzebowało na dotarcie ze startu do mety ponad 3 godz.

h. t.



Zdobywcy Pradziada musieli się w tym roku wykazać ogromnym hartem ducha
Fot. SIUM Glucholazy

XXIII Międzynarodowy Bieg im. Ignacego Łukasiewicza

Dziewięcioro na podium

Biegacze i biegaczki, biorący udział w biegu głównym, wyruszyli z Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, by po przebiegnięciu 10 km finiszować na stadionie LUKS „Burza” Rogi. W tegorocznym biegu, który został przeprowadzony 24 maja, brali udział - oprócz polskich zawodników - reprezentanci Słowacji, Białorusi i Ukrainy.

Oprócz biegu głównego zorganizowano także biegi dziecięce i młodzieżowe. Ich uczestnicy ścigali się na stadionie w Rogach.

- Impreza była dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona. Nie było to takie proste, bo we wszystkich biegach wystartowało ponad 250 zawodników - ocenia trener biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

- To było święto we wsi. Biegom towarzyszył festyn z występami różnych zespołów.

W biegu głównym wystartowała tylko jedna reprezentantka „Halicza” - Anita Waclawska. W rywalizacji open kobiet zajęła czwarte miejsce.

W biegu dzieci młodszych (kl. III-IV SP) na 300 m ósma wśród dziewcząt była Martyna Lachowska, a jedenasta Joanna Bielec. W tej samej kategorii wiekowej chłopców i na tym samym dystansie Maciej Regiel zajął drugą lokatę.

Dzieci starsze (kl. V-VI SP) miały do pokonania 600 m. We współzawodnictwie dziewcząt Natalia Zajac była trzecia, Magda Lach - ósma i Edyta Bielec - dwunasta.

Biegaczki „Halicza” Paulina Dzień i

Marta Bieniasz zajęły trzecie i czwarte miejsce w biegu młodziczek na 800 m. Jeszcze lepiej spisał się Patryk Lachowski, który bieg młodzików na 1000 m ukończył na drugiej pozycji.

Na podium po biegu na 1000 m stanęły także obie ustrzyckie juniorki młodsze: Marta Orłowska na najwyższym stopniu, a Iwona Stadnicka na najniższym. W biegu juniorów młodszych, także na 1000 m, Patryk Armaciński był czwarty.

Najszybsza w biegu junierek na 1000 m była Natalia Waclawska. Dwa pierwsze miejsca w biegu juniorów na 1000 m przypadły zawodnikom ustrzyckim. Zwyciężył Hubert Wiktorowski przed Jarosławem Stadnickim.

h. t.

Dobre miejsca, słabsze czasy

Lekkoatleci z Podkarpacia, Lubelszczyzny, Małopolski i Świętokrzyskiego już po raz trzeci w tym roku rywalizowali na stadionie „Resowii” w Rzeszowie. Jednak tym razem o dobre rezultaty było bardzo trudno.

- Fatalne warunki: przenikliwe zimno, wiatr i deszcz - mówi trener biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. - W tej sytuacji wyniki musiały być słabsze.

Może czasy, uzyskiwane przez ustrzyckich biegaczy i biegaczki, nie były najlepsze, lecz miejsca przez nich zajmowane, mogą w pełni satysfakcjonować.

Iwona Stadnicka zajęła piątą lokatę w biegu junierek młodszych na 400 m. Na dwa razy dłuższym dystansie najszybsza z kobiet była Marta Orłowska. Bieg kobiet na 5000 m zakończył się wygraną Natalii Waclawskiej przed Anitą Waclawską.

W biegu na 2000 m młodzików zwyciężył Patryk Lachowski. Patryk Armaciński okazał się najszybszy z juniorów młodszych w biegu na 5000 m. Rywalizacja mężczyzn w biegu na 3000 m przyniosła zwycięstwo Huberta Wiktorowskiego. Trzecie miejsce w tym biegu zajął Jarosław Stadnicki.

- Nie udało się na tym mityngu poprawić miejsc w rankingach, bo tam decydują czasy - stwierdza G. Oleksyk. - Jednak był to dla nas wartościowy sprawdzian, bo nie ma żadnych gwarancji, że podczas mistrzostw Polski czy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży warunki będą lepsze. Żeby dobrze przygotować się do najważniejszych zawodów lekkoatletycznych w tym sezonie, trzeba startować w różnych warunkach.

t. s.

INFORMACJE

Klub Integracji Społecznej przy Stowarzyszeniu Rozwoju DPS w Moczarach od 1.07.2009 r. do 31.12.2009 r. realizuje program „Aktywne formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu”,

który finansowany jest ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Partnerami projektu są: Powiatowy Urząd Pracy w Ustrzykach D., Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach D. i Dom Pomocy Społecznej w Moczarach.

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszym przedsięwzięciu bezrobotnych mieszkańców powiatu bieszczadzkiego.

W ramach projektu oferujemy ciekawe zajęcia dla 10 osób (warsztaty zawodowe: kucharskie - 5 osób, informatyczne - 5 osób), poradnictwo socjalne, psychologiczne i zawodowe. Projekt przewiduje nieodpłatne użyczenie uczestnikom sprzętu (urządzeń i naczyń kucharskich oraz komputerów), co pozwoli beneficjentom na zwiększenie ich szans zatrudnienia lub samozatrudnienia.

Szczegółowe informacje na temat projektu można uzyskać pod numerem telefonu: 0134611107 lub 0134613482

POCZTA GB

POCZTA GB

Wycinka drzew na cmentarzach



Nawiązując do artykułu zawartego w „Gazecie Bieszczadzkiej” z 29.05.2009 r. „Wycinka drzew na cmentarzach”, uważam, że osoby nie znające zagadnień i potrzeb w tym zakresie nie powinny wycinać się na ten temat.

Korzenie tych drzew powrosły do grobowców, tworząc otwory, przez które woda w czasie opadów dostawała się do wnętrza, niszcząc wraz z korzeniami ściany grobowców (zwłaszcza tych dużych grobowców). Jako osoba zainteresowana uważam, że decyzja Burmistrza o wycięciu tych drzew była słuszną i właściwą.

Koszt odnowy i renowacji tych grobowców jest już spory, a gdyby nie wycinka tych drzew doszłoby do całkowitego zniszczenia grobowców. Drzewa powinny być sadzone na obrzeżach cmentarza, a nie między grobami. Gdy są małe, to są piękne, gdy urosną, ich korzenie powodują destrukcję grobów i grobowców.

Na końcu chciałam podziękować Burmistrzowi Ustrzyk Dolnych za okazaną pomoc i zainteresowanie tym problemem.

S. Józwiak
- mieszkanka Ustrzyk D.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art.11 ust.2 i 3 oraz art.13 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003 r. nr 96 poz. 873 z późn. zm.)

Wójt Gminy Czarna ogłasza

otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych gminy Czarna w 2009 r. przy udziale wsparcia finansowego z budżetu gminy przez organizację pozarządową i podmioty wymienione w art. 3 ust.3 oraz art. 11 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w sferze: animacja działań wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych.

I. Rodzaj zadania: wsparcie inicjatyw lokalnych z dziedziny ochrony dziedzictwa kulturowego, edukacji, tworzenia nowych, atrakcyjnych możliwości spędzania wolnego czasu, podniesienia atrakcyjności miejscowości.

II. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na dofinansowanie realizacji zadań: w 2009 roku przeznaczono 6.000 zł.

W roku 2008 r. zadanie nie było dofinansowywane z budżetu gminy.

III. Zasady przyznawania dotacji:

1. Dotacja może być przyznana na realizację zadania, o którym mowa w ogłoszeniu konkursu,

2. Dotacja może być przyznana tylko podmiotom określonym w art. 11 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,

3. Dotacje zostaną przyznane organizacji, która złoży stosowną ofertę. Złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji. Wójt przyznaje dotację na realizację oferty wyłonionej w konkursie w trybie indywidualnych decyzji.

Oferta na realizację zadania publicznego powinna być przygotowana w oparciu o wzór rozporządzenia MPiPS z 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 264, poz. 2207)

4. Organizacja pozarządowa, która wygra konkurs, otrzyma środki finansowe na podstawie umowy zawartej pomiędzy wójtem gminy a daną organizacją.

5. Nadzór nad realizacją projektu prowadzić będzie upoważniony przez wójta gminy Czarna pracownik Urzędu Gminy.

6. Wzór oferty, wzór umowy i sprawozdania z wykonania zadania są do pobrania ze strony internetowej www.czarna.bip.info.pl lub w Urzędzie Gminy Czarna pokój nr 7.

Wnioski niekompletne lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

7. Pozostałe zasady przyznawania dotacji regulują przepisy ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz finansach publicznych.

IV. Termin i warunki realizacji zadania.

Realizacja zadań odbywać się będzie w 2009 r. z uwzględnieniem terminów i warunków określonych w umowie na podstawie szczegółowych zakresów zawartych w ofertach.

Termin realizacji zadań zgłoszonych do konkursu ofert upływa 30 grudnia 2009 r. Podmiot dotowany po zakończeniu zadania zobowiązany jest do przedstawienia szczegółowego sprawozdania merytorycznego i finansowego z wykonanego zadania zgodnie z umową o powierzenie zadania publicznego.

V. Termin i sposób składania ofert:

Oferta konkursowa powinna zawierać w szczególności:

a/ szczegółowy wykaz rzeczowy zadania publicznego proponowanego do realizacji,

b/ termin i miejsce realizacji zadania publicznego,

c/ kalkulację przewidywanych kosztów realizacji zadania publicznego,

d/ informację o wcześniejszej działalności podmiotu składającego ofertę w zakresie, którego dotyczy zadanie,

e/ informację o posiadanych zasobach rzeczowych i kadrowych zapewniających wykonanie zadania, w tym o wysokości środków finansowych uzyskanych na realizację zadania z innych źródeł,

f/ aktualny dokument stanowiący o podstawie działalności oferenta (potwierdzenia za zgodność kserokopia aktualnego wypisu z rejestru oraz statutu).

g/ raport z działalności w roku poprzednim

Kompletne oferty należy składać do 6 lipca 2009 r. do godz.1530 w sekretariacie Urzędu Gminy w Czarnie, pokój nr 11.

VI. Termin, tryb i kryteria stosowane przy wyborze oferty

Wyboru oferty dokona komisja powołana przez wójta gminy Czarna 7 lipca 2009 r.

1. Podmioty uczestniczące w otwartym konkursie ofert i ubiegające się o dotację na realizację zadań powinny spełniać warunki ogólne:

- posiadać osobowość prawną lub upoważnienie jednostki nadrzędnej, posiadającej osobowość prawną do złożenia oferty i podpisania umowy, dysponowania środkami finansowymi i ich rozliczania,

- złożyć w terminie poprawnie i w sposób czytelny wypełnioną ofertę, zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji, gwarantującą wykonanie zadania w sposób efektywny, oszczędny i terminowy.

2. Przy wyborze oferty zostanie dokonana ocena:

- merytoryczna złożonego projektu i jego zgodności z celami zadania,

- możliwość realizacji zadania przez oferenta, przy uwzględnieniu doświadczenia podmiotu w realizacji tego zadania, realności jego wykonania oraz zasobów ludzkich i bazy materialnej,

- przedstawionej kalkulacji kosztów realizacji zadania pod kątem ich celowości, oszczędności oraz efektywności wykonania,

- udziału środków własnych oraz innych źródeł finansowania,

- zgodności tematyki i zakresu wniosku z celami statutowymi wnioskodawcy i zakresu wniosku z celami statutowymi wnioskodawcy,

Wójt
Marcin Rogacki

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadziń). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim Laworta. Tel. 694 408 129.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kotłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m2 wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

Sprzedam komfortowe mieszkanie o pow. 75 m2 (4 pokoje, kuchnia, 1 piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Cena 3000/m2. Tel. 662 189 348.

Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 013 461 7317.

Sprzedam nowy dom w stanie surowym o pow. 160 m2 na działce 19 arów w Ustjanowej Górnej. Tel. 013 461 7317.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów, ładnie położoną, przy drodze asfaltowej, peryferie Ustrzyk Dolnych, media przy granicy działki. Cena: 7000/ ar. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działki rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media bardzo blisko. Cena od 3900/ ar. Tel. 602 460 921 lub 013 492 7926.

Multiagencja Ubezpieczeniowa nawiąże współpracę z agentami ubezpieczeniowymi, www.ubezpieczenia.przemysl.pl Tel. 0 692 163 319.

Sprzedam mieszkanie o pow. 63 m2 (II piętro, 3 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. PKC. Stan bardzo dobry. Tel. 662 173 878.

Sprzedam działkę w Równi - 2300 m2, uzbrojona, przy drodze asfaltowej. Cena 29 zł/1 m2. Tel. 794218301.

Meble ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole itp.). Ustjanowa Dolna 9a. Tel. 889 605 977.

Sprzedam halę przemysłową w całości lub w częściach geodezyjnie wydzielonych wraz z udziałem w gruncie wg potrzeb kupującego. Hala położona jest w SSE w Sanoku. Tel. 0 606 761 397.

Biuro Tłumaczeń PAGES - oferujemy tłumaczenia przysięgłe, zwykłe, specjalistyczne i inne w 21 językach; możliwość wysyłki tłumaczeń pocztą. Rzeszów ul. Przemysłowa 13a. Tel. 509 16 73 70, e mail pagnes.rzeszow@gmail.com

Kupię mieszkanie do 60 m2 w Ustrzykach D. lub Lesku. Tel. 507 695 943.

Praca! Firma transportowo-sprzętowa. Poszukuje kierowcy z kat. „C” do

Garaże blaszane.
Transport i montaż gratis!
Producent - tel. 018 332 1681,
012 271 5287, 509 038 425,
512 245 075.

pracy w Ustrzykach Dolnych w godz. 8-16. Wymagania: wiek 25-40 lat, uczciwość, punktualność, rzetelność, zaangażowanie, samodzielność. Mile widziana umiejętność obsługi ładowarki. Wynagrodzenie netto 1500 zł + tel, możliwości awansu i rozwoju zawodowego. Kontakt: 609 618 859.

1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, (www.marobus.pl). Tel. 604 881 208 lub 013 461 2585.

Sprzedam mieszkanie o pow. 63 m2 (parter, 3 pokoje, loggia) w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Cena do uzgodnienia. Tel. 668 005 901.

Mieszkanie do wynajęcia w Krościenku: 2 pokoje + kuchnia + łazienka. Kontakt: 601 990 084.

Sprzedam mieszkanie o pow. 39m2 w Ustrzykach D. (2 pokoje, II piętro, zabudowa: kuchnia, przedpokój i pokój, płytki, panele, nowa instalacja elektryczna, nowe okna i drzwi). Tel. 510 174 428 lub 693 292 592.

Zamienię mieszkanie 58 m2 na mniejsze. Telefon: 693 760 624

Sprzedam mieszkanie 50 m2 przy ul. Łukasiewicza w Ustrzykach D. - IV piętro, trzy pokoje, duży balkon. Atrakcyjna cena. Tel. 511 514 035

Kupię akcje PGNiG.
Tel. 507 851 852

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJAI
Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Najważniejsze jest to, co zostaje

Już po raz dziewiąty w ustrzyckiej gminie na przełomie maja i czerwca obchodzono Gminne Dni Rodziny. Niemal co roku rozpoczyna je wspólne świętowanie złotych godów.



Fot. A. Górski

Tym razem za motto tej uroczystości, która 28 maja odbyła się w gustownie udekorowanej sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego, posłużyły słowa Jana Pawła II: „W miłości najważniejsze jest to, co zostaje, gdy fala wzruszeń opadnie”.

- Jesteście wzorcem do naśladowania. Możemy się od was uczyć wzajemnego zrozumienia, miłości i tolerancji, jak być razem na dobre i na złe - mówił do jubilatów burmistrz Henryk Sutijs.

- Przepracowaliście tutaj dziesiątki trudnych lat - stwierdził przewodniczący Komisji ds. Rodziny Zdzisław Rudziński. - Każdy z was coś dobrego zrobił dla ziemi ustrzyckiej, wmurował w ten wspólny dom niejedną cegiełkę.

- Taki jubileusz jest dobrym momentem, żeby się zatrzymać, popatrzeć wstecz i zobaczyć, ile się wspólnie przeszło, ile ma się powodów do dumy - powiedział przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czamecki.

Wśród małżeństw-jubilatów była jedna para, która jest ze sobą 60 lat. Diamentowe gody obchodzili Katarzyna i Władysław Krzyszychowie. Szmaragdowe gody świętowali Czesława i Antoni Wronowscy, będący małżeństwem od 55 lat. Od pół wieku razem przeżywają to, co niesie los, 34 pary małżeńskie: Michał i Tadeusz Bekaczowie, Katarzyna i Marian Bulwanowie, Mariana i Kazimierz Cieszyńscy, Stefania i Michał Ciociowie, Emilia i Edward Chanasowie, Katarzyna i Władysław Dłudzy, Analiza i Franciszek Dujowie, Krystyna i Leon Dunajowie, Irena i Jan Janczakowie, Anna i Władysław Januszczakowie, Kazimiera i Marian Kiszczakowie, Rozalia i Michał Kozdrowscy, Anastazja i Jan Krechowice, Helena i Adam Markowiczowie, Maria i Józef Mazurkiewiczowie, Genowefa i Eugeniusz Nawrocscy, Genowefa i Władysław Nieściurowie, Maria i Stanisław Niżnikowie, Zofia i Bolesław Obnowscy, Genowefa i Bolesław Paluchowie, Emilia i Michał Pazdanowie, Maria i Roman Pleśniarowie, Aniela i Michał Podkaliccy, Anna i Marian Pomagłowie, Marianna i Władysław Sironiowie, Janina i Jan Stańczykowie, Jarosła-

wa i Henryk Starakiewiczowie, Irena i Zbigniew Strączkowie, Wanda i Władysław Sykałowie, Justyna i Stanisław Szymański, Anna i Stanisław Tkaczowie, Zofia i Stanisław Tomkówowie, Wanda i Stefan Włodarczykowie oraz Zofia i Zbigniew Zabłoccy.

W uroczystości brali też udział radni Leokadia Bis, Zdzisław Kuźniar, Ryszard Długi, Marek Dziwisz i Jan Kruk i wiceprzewodniczący RM Bogdan Ferenc. Jej współorganizatorką była Janina Pękala z USC.

Jubilaci - oprócz życzeń - otrzymali listy gratulacyjne, albumy „Ustrzyki Dolne”, kwiaty żywe i z bibuły (wykonane przez Jadwigę Widomska) oraz laurki od uczniów z „Jedyńki”. Złotym parom pre-

zydent RP Lech Kaczyński przyznał odznaczenia za wieloletnie pożyte małżeńskie.

Były też toasty szampanem, ciastami, napojami (w tym sławna nalewka od „Zamiłnianek”) i pizza. Gości sprawnie obsługiwali uczniowie Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

Część artystyczną wypełniły występy uczniów ustrzyckiego ZSP 1 pod opieką Urszuli Andruch, Janiny Malickiej, Beaty Maciołek i Małgorzaty, a także zespołu „Otwarte Ciepło” z DPS w Moczarach, „Zamiłnianek” z Jałowego i grupy wokalnoinstrumentalnej „Marakas” z Teleśnicy.

T. S.

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt „Popatrz w przyszłość- zainwestuj w siebie”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VIII Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałanie 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które ukończyły 18 rok życia, do wzięcia udziału w projekcie „Popatrz w przyszłość – zainwestuj w siebie”

W ramach projektu oferowane są następujące BEZPŁATNE szkolenia podnoszące kwalifikacje:

- ➔ **Prawo jazdy kat. C + E + kurs na przewóz rzeczy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.06.2009 r.)
- ➔ **Zuraw żaladunkowy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.06.2009 r.)
- ➔ **Lekierka samochodowy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.07.2009 r.)
- ➔ **ECDL – Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych** (zgłoszenia przyjmowane do 14.08.2009 r.)
- ➔ **Księgowość** (zgłoszenia przyjmowane do 15.10.2009 r.)
- ➔ **Pracownik Administracyjny- biurowy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.12.2009 r.)
- ➔ **Barman, kelner** (zgłoszenia przyjmowane do 15.01.2010 r.)
- ➔ **Kierowca wozków jezdniowych** (zgłoszenia przyjmowane do 15.03.2010 r.)

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby, pracujące, zatrudnione na podstawie umowy o pracę, lub umowy cywilnoprawnej
- osoby zatrudnione w mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (033) 465 29 98, fax (033) 465 21 47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon. - czw. 8:00 - 16:00, wt. - czw. 8:00 - 13:00

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - PROGRAM ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie – program rozwoju przedsiębiorczości”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby, które nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych
- ludzie młodzi (18 – 34 lata)
- kobiety
- osoby bezrobotne, pozostające w rejestrze powiatowego urzędu pracy łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze
- Wsparcie finansowe:**
- wsparcie pomostowe 800 PLN przez 6 miesięcy,
- dotacja inwestycyjna 40 000 PLN

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (033) 465 29 98, fax (033) 465 21 47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon. - czw. 8:00 - 16:00

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

DRAFT www.draft.com.pl

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:

- PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
- PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
- INSTALACJE WEWNĘTRZNE
- INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

„Zarządzanie funduszami UE - studia podyplomowe w Bieszczadach”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.4 Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych

Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemysku

ZAPRASZAMY OSOBY:

- posiadające wykształcenie wyższe (minimum licencjat)
- zamieszkałe na terenie jednego z trzech powiatów: bieszczadzki, leski, sanocki (z wyjątkiem miasta Sanok)
- zatrudnione jako kadra administracyjna oświaty
- posiadające deklarację samorządu o pokryciu wkładu własnego (500 zł/osoba)

„Zarządzanie funduszami UE”

Program studiów obejmuje 200 godz. zajęć dydaktycznych. Zajęcia będą realizowane w trybie zaocznym.

Uczestnicy projektu otrzymają świadectwo ukończenia studiów podyplomowych wydane przez Państwową Wyższą Szkołę Wschodnioeuropejską w Przemysku.

REKRUTACJA OD 01.06.2009 DO 22.06.2009

Szczegółowe informacje na temat projektu na stronach www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu www.pwsw.pl

BIURO PROJEKTU

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (033) 465 29 98, fax (033) 465 21 47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon. - czw. 8:00 - 16:00

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

ROLETY { WOLNOWISZACIE W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok **KARO** ul. Jagiellońska 48

F.H.U Jarosław Tokarski

USŁUGI TRANSPORTOWE

Jarosław Tokarski

- transport krajowy i zagraniczny
- towarów i rzeczy

0662 599 488

Wynajem samochodów dostawczych:

- od 1 do 5 dni: 230 zł/1 dzień;
- od 6 do 15 dni: 210 zł/1 dzień;
- powyżej 15 dni: 190 zł/1 dzień.

www.transport-ustrzyki.pl